

DOI: <https://doi.org/10.48261/ARPL211923>

Marcin Bukała

<https://orcid.org/0000-0001-9002-357X>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Rzeszowie

Wojciech Hanus

<https://orcid.org/0000-0003-0375-5663>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Rzeszowie

„NALEŻAŁO ODPOWIEDZIEĆ TYLKO CZERWONYM TERROREM NA BIAŁY TERROR”. WSPOMNIENIA PŁK. TEODORA DUDY DOTYCZĄCE WYDARZEŃ W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM I RZESZOWSKIM W LATACH 1944–1947

Teodor Duda urodził się 25 listopada 1914 r. w Cześnikach w powiecie Tomaszów Lubelski, w ukraińskiej, prawosławnej rodzinie Filipa i Paraskiewii z domu Kołpak. Już jako szesnastolatek został zaangażowany przez swojego starszego brata Józefa do Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy. Od marca 1931 r. był sekretarzem Komitetu Wiejskiego KZMZU w Cześnikach, podporządkowanego Podokręgowi Komunistycznej Partii Polski w Zamościu. Za działalność wymierzoną w państwo polskie w kwietniu 1932 r. skazano go na trzy lata więzienia, a w listopadzie 1936 r. – po raz drugi – na osiem lat. Wyrok odbywał w więzieniu w Koronowie, skąd wydostał się w dniu wybuchu II wojny światowej. 17 września 1939 r. został ujęty przez Niemców w okolicach Modlina i trafił do obozu najpierw w Łambinowicach, a potem w Toruniu. W latach późniejszych w oparciu o zeznania Leona Folcika, byłego więźnia z Łambinowic, UB wszczęło śledztwo w sprawie postawy Dudy w okresie jego przebywania w obozie. Folcik twierdził, że Duda był „funkcyjnym”, kierującym więźniów do różnych prac. Ostatecznie

czynności śledcze w tej sprawie przerwano z powodu obciążenia Biura ds. Funkcjonariuszy inną pracą¹.

Po zwolnieniu z obozu 19 grudnia 1939 r. Duda, podobnie jak inni komuniści, postanowił przedostać się na teren okupacji sowieckiej. W trakcie przekraczania niemiecko-sowieckiej linii demarkacyjnej został aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniach we Włodzimierzu Wołyńskim, Łucku i Chersoniu. Wyrokiem sądu sowieckiego skazano go na trzy lata obozu pracy. Karę odbywał w łagrze Iwdiełąg na Uralu. W jej trakcie podjął współpracę z komendanturą obozu. Pełnił stanowiska brygadiera i magazyniera z prawem do swobodnego poruszania się poza terenem łagru. Gdy w 1941 r. odzyskał wolność, podjął decyzję o pozostaniu na Wschodzie. Pracował w kołchozie w Astrachaniu, a później na terenie Kazachstanu. Następnie został zmobilizowany do tzw. armii pracy na rzecz wojska sowieckiego.

W sierpniu 1943 r. zgłosił się na ochotnika do formowanej przez komunistów 2 DP im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. Tam, po krótkim okresie adaptacji, został mianowany zastępcą dowódcy ds. polityczno-wychowawczych w 2 baonie 4 pp. W styczniu 1944 r. odbył specjalny kurs szkoleniowy w Moskwie. Tam też poznał Stanisława Radkiewicza – późniejszego ministra bezpieczeństwa publicznego – i Jakuba Bermana – od sierpnia 1944 r. członka Biura Politycznego KC PPR, a następnie PZPR, z czasem także wiceprezesa Rady Ministrów. Zawarte znajomości okazały się istotne dla jego przyszłych losów politycznych i kariery zawodowej w Polsce „ludowej”. W czerwcu 1944 r., po ukończeniu przeszkolenia spadochronowo-desantowego, Duda został zrzucony za linię frontu w okolicach Lubartowa, gdzie operowały jednostki dowodzone przez mjr. Czesława Klima². Na miejscu przejęli go Ignacy Loga-Sowiński, pełnomocnik KC PPR na Lubelszczyznę, oraz Ignacy Robb-Narbutt, dowódca Okręgu Częstochowsko-Piotrkowskiego AL. Dudzie powierzono wówczas dowodzenie Brygadą „Grunwald II”, z którą 21 lipca 1944 r. wkroczył do Garbowa. Trzy dni później na rozkaz Sztabu Partyzanckiego udał się do Chełma, gdzie odebrał nominację na pełnomocnika PKWN na powiat Tomaszów Lubelski. Tam – w towarzystwie m.in. Adama Humera,

¹ Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 0194/927, t. 1–2, Akta osobowe Teodora Dudy; D. Iwaneczko, *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 12, s. 304.

² Według książki Edwarda Gronczewskiego pt. *Walczyli o Polskę Ludową* (Warszawa 1982) Czesław Klim w okresie międzywojnia był żołnierzem zawodowym WP w stopniu chorążego, a stopień majora uzyskał w AL, gdzie od 26 XII 1943 r. dowodził oddziałem partyzanckim im. T. Kościuszki wchodzącym w skład Pińskiej Brygady Partyzanckiej.

Aleksandra Żebruna i jego siostry Olgi – przystąpił do działań mających na celu „utrwalanie władzy ludowej”.

W nagrodę za dobrze wykonaną pracę w powiecie tomaszowskim, 15 sierpnia 1944 r. oddelegowano go do dyspozycji Stanisława Radkiewicza – kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN. Dwa tygodnie później, 31 sierpnia, został kierownikiem WUBP w Lublinie, zastępując na tym stanowisku ppor. Henryka Palkę. Jego głównym celem było przede wszystkim organizowanie wojewódzkich struktur UB. Następnie, od 29 października, pełnił funkcję oficera do zadań specjalnych RBP w Lublinie, zaś tydzień później, 6 listopada, za namową Stanisława Radkiewicza objął stanowisko kierownika Wydziału Więzień i Obozów RBP. Od 15 października 1945 r. był wicedyrektorem Departamentu Zaopatrzenia MBP, zaś od 30 stycznia 1946 r. – wicedyrektorem Szefostwa Zaopatrzenia MBP. W dniu 20 lutego 1947 r. został szefem WUBP w Rzeszowie, jednocześnie kierując drugą sekcją grupy operacyjnej MBP przy GO „Wisła”. Sekcja ta zajmowała się kontrolą list wysiedleńczych i pracy funkcjonariuszy UB na punktach zbornych, a także przygotowywała instrukcje wysiedleńcze³. Od 16 października 1948 r. był szefem WUBP w Krakowie. Kierując pracą tego urzędu, zaangażowany był w rozpracowanie i prowadzenie śledztw przeciwko partyzantom podziemia niepodległościowego. Osobiście przesłuchiwał, zlecał i stosował wobec nich brutalne metody śledcze. Jego zastępca mjr Franciszek Szlachcic twierdził, że kiedy Duda odchodził z WUBP w Krakowie, na terenie tamtego województwa „większe bandy nie grasowały”⁴.

W okresie od 1 marca 1950 r. do 1 czerwca 1953 r. był szefem WUBP i MUBP w Łodzi. Po trzyletniej pracy w tym mieście został przeniesiony do Warszawy, gdzie od 1 czerwca 1953 r. objął stanowisko zastępcy komendanta głównego MO. Na fali odwilży październikowej 1956 r. wszczęto wobec niego partyjne postępowanie wyjaśniające, w którym zarzucono mu dopuszczenie się ciężkich nadużyć względem podwładnych w WUBP w Łodzi i tamtejszych mieszkańców, a także usiłowanie wprowadzania do MO zasad i metod stosowanych w trakcie pracy w UB. Końcowe ustalenia komisji partyjnej POP PZPR przy KGMO były dla Teodora Dudy miazdzące. Mimo to poza pozbawieniem go stanowiska zastępcy komendanta głównego MO nie spotkały go żadne inne konsekwencje. Po reorganizacji organów bezpieczeństwa w 1956 r. był zastępcą szefa Zarządu II Zwiadu WOP, który zajmował się m.in. nadzorowaniem działań operacyjnych podległych jednostek w pasie granicznym, a także

³ J. Pisuliński, *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów 2017, s. 151–152.

⁴ D. Iwaneczko, *Teodor Duda...*, s. 310.

prowadził współpracę z departamentami operacyjnymi MSW. Od września 1960 r. pozostawał w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Odszedł z MO 8 października 1960 r. Za wysługę lat w aparacie bezpieczeństwa otrzymał rentę, zaś 1 stycznia 1973 r. nabył prawo do emerytury⁵.

W 1960 r. ukończył studia wyższe na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po przejściu na emeryturę poświęcił się tworzeniu literatury wspomnieniowej. Efektem tego było wydanie w 1976 r. sfabularyzowanej autobiografii *Za wszelką cenę. Ze wspomnień*, obejmującej lata jego młodości do roku 1935. Po jej opublikowaniu przystąpił do opisywania kolejnych rozdziałów swojego życia, uwzględniając przede wszystkim okres pracy pełnomocnika PKWN na powiat tomaszowski, kierownika WUBP w Lublinie i dyrektora Departamentu Więzień i Obozów. Wspomnienia dotyczące tego fragmentu jego życia ukazały się w 1986 r. w szóstym tomie „Zeszytów Historycznych Akademii Spraw Wewnętrznych”⁶. Zmarł 15 czerwca 1986 r. w Warszawie⁷.

Poniżej prezentujemy dwie relacje Teodora Dudy, złożone przez niego w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR 7 i 22 czerwca 1961 r. Obie zostały nagrane na taśmę magnetofonową, a następnie spisane w formie maszynopisu. 7 czerwca swoimi wspomnieniami podzielili się także inni zaproszeni prominentni funkcjonariusze organów bezpieczeństwa – m.in. Józef Jurkowski (kierownik/szef WUBP w Katowicach, Bydgoszczy i Gdańsku), Mieczysław Broniatowski (w latach 1944–1948 kierownik/szef WUBP w Warszawie, a następnie dyrektor Centralnej Szkoły MBP w Łodzi i p.o. dyrektora CW MBP w Legionowie) – natomiast 22 czerwca relacje złożyli Józef Czaplicki, Józef Jurkowski i Adam Kornecki (kierownik/szef WUBP w Kielcach, zastępca szefa WUBP w Poznaniu, Wrocławiu i Szczecinie). W relacjach Dudy znajdują się nieliczne pytania lub komentarze osób uczestniczących w nagraniu. Obie spisane relacje są przechowywane w Archiwum Akt Nowych, w zespole KC PZPR, pod sygnaturą R-70.

Pierwsza z nich, nieco obszerniejsza, dotyczy przede wszystkim działalności Teodora Dudy w powiecie tomaszowskim. Jego pojawienie się w charakterze pełnomocnika PKWN akurat na tym terenie nie było przy-

⁵ *Ibidem*, s. 314.

⁶ Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku (dalej AIPN Gd), 371/226, Publikacja Akademii Spraw Wewnętrznych: „Zeszyty Historyczne” 1986, t. 6, T. Duda, *Taki był początek – w Tomaszowie Lubelskim i w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (sierpień – październik 1944)*, s. 9–49. W 2010 r. ukazała się kolejna relacja Teodora Dudy (*Droga do munduru. Wspomnienia*, red. W. Brzost, Warszawa 2010).

⁷ AIPN, 0194/927, t. 1–2, Akta osobowe Teodora Dudy; D. Iwaneczko, *Teodor Duda...*, s. 314.

padkowe. Pochodził z Zamojszczyzny, a więc znał ten region i specyfikę lokalnej społeczności. Wraz z jego przybyciem swoją działalność wznowili byli działacze Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy i jej partyjnej młodzieżówki KZMZU – organizacji silnej na tym obszarze w latach trzydziestych XX w. Wśród działających tam aktywistów byli m.in. Adam Humer, późniejszy osławiony wicedyrektor Departamentu Śledczego MBP, Aleksander Żebrun, pierwszy kierownik PUBP w Tomaszowie Lubelskim, a następnie szef PUBP w Lubartowie i Puławach, oraz jego siostra Olga Żebrun, początkowo sekretarz KP PPR w Tomaszowie i Białej Podlaskiej, z czasem przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej KW PPR/PZPR w Lublinie i posłanka na sejm PRL. W ruch komunistyczny na terenie powiatu tomaszowskiego zaangażowany był także pochodzący z Telatyna Włodzimierz Muś, późniejszy generał brygady IWP i dowódca KBW.

Relacje Teodora Dudy dotyczące jego pobytu w powiecie tomaszowskim uzupełniają opublikowane już wspomnienia innych funkcjonariuszy: Waleriana Ciechaniewicza⁸, Józefa Kijki⁹, Adama Humera¹⁰ czy generała IWP Włodzimierza Musia¹¹. Wszystkie one, tworząc swoistą całość, ukazują tło zachodzących przemian politycznych i atmosferę w tym powiecie po II wojnie światowej.

Druga z prezentowanych relacji dotyczy wydarzeń w województwie rzeszowskim w latach 1946–1947. Duda został delegowany na Rzeszowszczyznę jako szef (dowódca) 18-osobowej grupy funkcjonariuszy MBP mającej pomóc WUBP w Rzeszowie w „przygotowaniach” do referendum ludowego (formalnie w tym czasie był wicedyrektorem Szefostwa Zaopatrzenia MBP). Grupa ta przybyła do Rzeszowa 20 czerwca 1946 r. Następnego dnia 17 funkcjonariuszy zostało rozdysponowanych do 17 sztabów powiatowych odpowiedzialnych za „zabezpieczenie”

⁸ Walerian Ciechaniewicz dołączył do ankiety personalnej obszerne wspomnienia w formie życiorysu, gdy składał podanie o przyjęcie do pracy w organach bezpieczeństwa. Własnoręcznie spisany życiorys znajduje się w jego aktach personalnych (Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie [dalej AIPN Lu], 028/1849). Dokument ten został opracowany i wydany przez Grzegorza Jońca (*Życiorys funkcjonariusza UB Waleriana Ciechaniewicza*, „Radzyński Rocznik Historyczny” 2007, t. 5).

⁹ AIPN Lu 0201/17, Wspomnienia Józefa Kijko, byłego funkcjonariusza organów BP, z partyzantki i służby w organach bezpieczeństwa, przesłane w 1979 r. do Biura Historycznego MSW.

¹⁰ A. Humer, *Służba śledcza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (wrzesień 1944 – sierpień 1945)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6.

¹¹ W. Muś, *Komunistyczny Związek Młodzieży w Tomaszowie Lubelskim w latach 1931–1937*, „Rocznik Tomaszowski” 1981, nr 1.

wyborów¹². W swej relacji Duda przedstawił kulisy referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego w województwie rzeszowskim. Co bardzo istotne, przyznał, że dokonano fałszerstw podczas liczenia głosów w głosowaniu ludowym. Opisał również metody zwalczania opozycji politycznej zrzeszonej w PSL.

Charakteryzując oba dokumenty, należy przyznać rację Maciejowi Korkuciowi, który na łamach „Aparatu Represji w Polsce Ludowej” opracował wspomnienia Józefa Jurkowskiego¹³ i stwierdził, że:

relacje te w pełni oddają stan myślenia pierwszego pokolenia twórców komunistycznej bezpieki. Spisywano je po zaledwie kilkunastu latach od rozpoczęcia instalacji administracji PKWN i niewiele więcej niż po dekadzie od pełnego zamknięcia procesu budowy systemu totalitarnego. Jest widoczne tutaj całkowite przekonanie o historycznym zwycięstwie komunizmu, czyli o definitywnej zmianie biegu polskiej historii¹⁴.

W tego rodzaju relacjach dominuje przede wszystkim propagandowy mit mozolnej walki „towarzyszy” w celu ostatecznego przejścia i sprawowania władzy w kraju. Walka ta miała charakter wielopłaszczyznowy, zarówno polityczny, jak i zbrojny, odbiegający od cywilizowanych norm prawnych. Liczyło się dokonanie przewrotu i osiągnięcie zamierzonych wcześniej celów.

Wspomnienia o „utrwalaniu władzy ludowej” spisywane były zgodnie z określonym zapotrzebowaniem partyjnym. Z jednej strony dokumentują one sposób myślenia, motywację i konkretne działania komunistów, z drugiej zaś są obciążone błędami i nieścisłościami zarówno co do faktów, jak i osób. Mimo to stanowią cenne źródło uzupełniające wiedzę o tym, w jaki sposób kształtowała się nowa, powojenna władza na poziomie powiatowym i wojewódzkim.

W publikowanych dokumentach dokonano nielicznych ingerencji – poprawiono oczywiste błędy językowe i interpunkcję. Przypisami literowymi oznaczono fragmenty nieczytelne, dopiski, przekreślenia, treści pieczęci i ręczne adnotacje. Całość opatrzono komentarzami merytorycznymi (w przypisach numerycznych), które pozwolą lepiej zrozumieć opisywane przez Teodora Dudę wydarzenia.

¹² Oddziałowe Archiwum IPN w Rzeszowie (dalej AIPN Rz), 04/2, Meldunek szefa WUBP w Rzeszowie kpt. Tomasza Wiśniewskiego do płk. Romkowskiego, Rzeszów, 21 VI 1946 r., k. 19.

¹³ M. Korkuć, „*Moje bezpieczniackie wojsko...*”. *Początki władzy komunistycznej w oczach płk. UB Józefa Jurkowskiego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2007, nr 1(5), s. 459–485.

¹⁴ *Ibidem*, s. 460.

Nr 1

1961 czerwiec 7, *Relacja Teodora Dudy nagrana 7 VI 1961 r. w Zakładzie Historii Partii, zatytułowana „Walka z reakcyjnym podziemiem. Lata 1945–1947”*

Egz. 1^a

Walka z reakcyjnym podziemiem. Lata 1945–1947

Relacja Dudy Teodora
nagrana w ZHP w dn. 7 VI 1961 r.

W kilku słowach wspomnę o 1943–[19]44 r., kiedy byłem jeszcze na tyłach, w Związku Radzieckim, ponieważ stamtąd przyjechałem.

Do batalionu szturmowego typowano jeszcze w Sielcach. Jaki był cel tego? To, co jest mi wiadomym, to celem tego było przygotowanie ludzi nie po to, by obejmowali stanowiska kierownicze w kraju, a po prostu po to, by ich przygotować dla kierowania ruchem zbrojnym w kraju¹.

Druga tura poboru ludzi miała miejsce pod Smoleńskiem, kiedy 2 Dywizja tam stacjonowała, tj. grudzień 1943–styczeń 1944 r. Wówczas m.in. ja, Hipolit Duljasz (?), Anna Sztok² pojechalśmy do Moskwy. Jeśli

^a Cyfra wpisana odręcznie.

¹ Samodzielny Batalion Szturmowy (SBS), utworzony 18 X 1943 r. we wsi Bielőomut, w rejonie Tuchowickim obwodu moskiewskiego. Pododdział dywersyjno-rozpoznawczy formowany na kształt wojsk NKWD. Później istniał pod nazwą Polski Samodzielny Batalion Specjalny (PSBS). W sierpniu 1944 r. podporządkowany Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego PKWN. Jednostka stanowiła ważne źródło kadr dla UB i załazek późniejszych wojsk wewnętrznych (A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010).

² Hipolit Duljasz (1911–1996), działacz KPP, w latach trzydziestych dwukrotnie skazany za działalność komunistyczną na 12 lat więzienia. 15 IX 1943 r. wstąpił do 2 DP im. Jana Henryka Dąbrowskiego, w której był zastępcą dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych. W okresie od 22 VIII 1944 r. do stycznia 1945 r. kierownik WUBP w Kielcach; od 21 I 1945 do 5 II 1945 r. zastępca kierownika Grupy Operacyjnej MBP na województwo śląskie; od 5 II 1945 do 7 XII 1945 r. p.o. kierownik WUBP w Bydgoszczy. Od 7 XII 1945 r. w dyspozycji MBP. W okresie od 9 I 1946 do 12 II 1947 r. kierownik Sekcji I Wydziału I Departamentu V MBP; od 15 II 1947 r. w Departamencie Więziennictwa MBP – początkowo naczelnik Wydziału Polityczno-Wychowawczego Departamentu Więziennictwa; od 1 I 1950 r. zastępca dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP; od 19 III 1951 r. dyrektor Departamentu Więziennictwa MBP; od 1 VI 1955 do 26 IX 1956 r. dyrektor Centralnego Zarządu Więziennictwa MSW. 1 II 1957 r. skierowany na siedmioletni kurs przy Centralnej Szkole Partyjnej im. J. Marchlewskiego w Warszawie. Od 15 X 1957 r. starszy inspektor Inspektoratu Dowódcy Wojsk Wewnętrznych; od 1 X

chodzi o przygotowanie grupy, w której ja byłem, to już była różnica. Z jednej strony przygotowywano pod kątem wywiadu, dywersji itp., a z drugiej strony było przygotowanie polityczne przez (jak myśmy to wówczas nazywali) nasz namiastek Komitetu Centralnego Partii, a więc tow. [Jakuba] Bermana³, [Stanisława] Radkiewicza⁴ i innych z Polski, którzy byli wów-

1960 r. naczelnik Wydziału V w Biurze Paszportów MSW, od 15 X 1961 r. naczelnik Wydziału III tego biura. Zwolniony ze służby w maju 1962 r. Zmarł 16 VII 1996 r. Pochowany na cmentarzu Komunalnym Północnym w Warszawie (AIPN, 0194/1346, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Hipolita Duljasza; M. Zwolski, *Wykonywanie wyroków kary śmierci w polskich więzieniach grudzień 1954 – kwiecień 1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2/1(3), s. 265; Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Warszawie, www.cmentarzekomunalne.com.pl, dostęp 11 VI 2021 r.).

Anna Sztok [właśc. Chana Stock] (1904–1980). W 1930 r. studiowała zoologię na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UJK we Lwowie. W latach 1930–1943 pracowała m.in. jako nauczycielka w Dolinie w powiecie Stryjskim, we Lwowie, Stalingradzie i Artel Andżan w Uzbekistanie. W latach 1935–1938 w KPZU. Od 1943 r. związana z Wydziałem Organizacyjnym Zarządu Polityczno-Wychowawczego I DP im. Tadeusza Kościuszki. W latach 1945–1952 kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PPR w Łodzi, a następnie starszy instruktor w Wydziale Oświaty KC PZPR. W latach 1952–1955 zastępca kierownika Wydziału Oświaty KC PZPR w Warszawie, a następnie sekretarz propagandy KW PZPR w Zielonej Górze. Delegat na I Zjazd PPR (Biuletyn Informacji Publicznej IPN; <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/43666>).

³ Jakub Berman (1901–1984), działacz komunistyczny; od 1928 w KPP. W 1944 r. współorganizator i członek Centralnego Biura Komunistów Polski w ZSRS, sekretarz Wydziału Krajowego Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich. W latach 1944–1956 członek Biura Politycznego PPR i PZPR, członek Prezydium Rady Ministrów, a następnie wicepremier, poseł do KRN oraz Sejmu Ustawodawczego i PRL, członek Komisji Biura Politycznego KC PZPR ds. Bezpieczeństwa Publicznego, współodpowiedzialny za działalność represyjną MBP. Najbliższy współpracownik i doradca Bolesława Bieruta. Oprócz aparatu represji nadzorował także kulturę, oświatę, propagandę, politykę zagraniczną i naukę. W 1956 r. odsunięty od udziału w życiu politycznym, rok później wydalony z PZPR. Po odejściu z polityki pracował w redakcji historycznej wydawnictwa Książka i Wiedza. Zmarł 10 IV 1984 r. w Warszawie. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach (A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009; R. Spałek, *Jakub Berman. Portret politycznego emeryta w materiałach SB (1966–1971)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 9/2(16), s. 353–388).

⁴ Stanisław Radkiewicz (1903–1987), w 1924 r. ukończył dwuletnie studia na Wydziale Pracy Partyjnej i Edukacji Politycznej Uniwersytetu Mniejszości Narodowych Zachodu im. J. Marchlewskiego w Moskwie. Po ukończeniu nauki udał się na Podole, gdzie przebywał od maja 1924 r. do 15 IV 1925 r., pełniąc funkcję sekretarza polskiego biura przy Komitecie Wojewódzkim KZMU w Kamieńcu Podolskim i Winnicy. W maju 1925 r. wysłany nielegalnie do Polski, gdzie wszedł do Sekretariatu Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy we Lwowie. W październiku 1925 r. brał udział w II Zjeździe KPZU. W tym samym roku został także członkiem KPP. Od stycznia 1926 r. został instruktorem do spraw chłopskich w KC KZMP we Lwowie. W 1928 r. aresztowany za działalność komunistyczną. W latach trzydziestych pełnił m.in. funkcję sekretarza okręgowego w Zagłębiu Dąbrowskim, Warszawie i Łodzi. W latach 1934–1935 przebywał w Moskwie, gdzie uczył się w Międzynarodowej Szkole Leninowskiej. Po powrocie do kraju pełnił początkowo funkcję instruktora KPP, a następnie, od wiosny 1936 r. – kierownika Sekretariatu

czas w Moskwie. Oddzielnie przygotowywano nas pod względem fachowym i oddzielnie pod względem politycznym, z tym że towarzysze nasi nie bardzo rozporządzali szerokim materiałem dotyczącym sytuacji w naszym kraju. A więc korzystaliśmy z biuletynów prasowych, słuchaliśmy radia z Polski, które po sąsiedzku było w Moskwie – tak że te materiały nie mogły być tak obszerne o właściwej sytuacji w Polsce. W stosunku jednak do tego, co się wiedziało jeszcze w wojsku – rozszerzyliśmy sobie mniej więcej horyzont o tym, co się dzieje w kraju. Ze szkoły tej kierowano do batalionu szturmowego, a z batalionu wyjeżdżało się na tyły wroga⁵.

Nasz „skok” desantowy (skakaliśmy do [Czesława] Klima⁶) przyjmowali towarzysze-przedstawiciele KC PPR: tow. [Ignacy] Loga-Sowiński⁷,

KC KZMP. W 1938 r. członek Sekretariatu Krajowego KPP. Po agresji ZSRS na Polskę (17 IX 1939 r.) pracował w sowieckiej administracji na okupowanych Kresach Wschodnich. Od 15 VII 1943 r. w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRS (Armii Berlinga), gdzie został zastępcą dowódcy 2 pal 2 DP ds. polityczno-wychowawczych. Od października 1943 r. nadzorował formowanie Samodzielnego Batalionu Szturmowego. Po powstaniu PKWN kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego w stopniu generała dywizji BP, a następnie – do 1954 r. – minister bezpieczeństwa publicznego. W latach 1945–1948 członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PPR, a następnie BP KC PZPR (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Londyn 1986, s. 296–297; M. Piotrowska, *Sprawa zabójstwa Józefa Cechnowskiego w 1925 roku a rola Stanisława Radkiewicza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, z. 4, s. 645–667; *Rozwiązanie KPP oczyma Stanisława Radkiewicza*, oprac. P.J. Wróbel, „Przegląd Historyczny” 2017, z. 3, s. 591–604; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 415).

⁵ Na specjalny kurs, którego celem było przygotowanie do przerzutu za linię frontu niemieckiego, Teodor Duda został skierowany w styczniu 1944 r. Po jego ukończeniu wysłano go z Moskwy do Równego, gdzie mieścił się podporządkowany sowieckiemu wywiadowi wojskowemu Polski Sztab Partyzancki (D. Iwaneczko, *Teodor Duda...*, s. 305).

⁶ Czesław Klim (1899–1951), w latach 1919–1921 uczestnik wojny polsko-sowieckiej. W dwudziestoleciu międzywojennym zawodowy wojskowy w stopniu chorążego. Pełnił służbę wojskową w 28 pp w Łodzi i 34 pp w Białej Podlaskiej. W wojnie obronnej 1939 r. w Samodzielnej GO „Polesie”, z którą brał udział w bitwie pod Kockiem. Od 1942 r. współpracował z sowiecką partyzantką. Od 25 XII 1943 r. dowódca oddziału partyzanckiego im. Tadeusza Kościuszki Pińskiej Brygady Partyzanckiej. W marcu 1944 r. skierowany do dyspozycji Polskiego Sztabu Partyzanckiego z siedzibą w Równem. Po przeszkoleniu spadochronowo-desantowym w nocy z 27 na 28 V 1944 r. został zrzucony w rejon lasów parczewskich koło wsi Marianki, gdzie nawiązał łączność i współpracę z miejscowymi oddziałami partyzanckimi i kierownictwem II Obwodu Polskiej Partii Robotniczej i Armii Ludowej. Po wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej służył w stopniu ppłk. w KWMO w Lublinie. Zmarł 3 I 1951 r. w Łodzi (J.B. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971, s. 171; E. Gronczewski, *Walczyli o Polskę Ludową...*, s. 132–133).

⁷ Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992), działacz związkowy i polityczny w okresie PRL. W latach 1943–1948 członek KC PPR, później PZPR. Od 1944 r. pełnomocnik KC PPR na Lubelszczyźnie. W okresie od stycznia do lutego 1945 r. pełnomocnik Rządu Tymczasowego na województwo łódzkie, a następnie I sekretarz KW PPR

Marian Czerwiński⁸ i inni towarzysze. W Baranowie⁹ spotykamy jednocześnie towarzyszy z nielegalnej rady narodowej pod Lublinem. A więc przy naszym skoku są obecni przedstawiciele PPR i przedstawiciele naszych władz podziemnych.

Jaki był zasięg naszych wpływów? Mam z tego czasu dość obszerne notatki pisane w zeszycie „na gorąco” i tak jak ja widzę, to niestety, my byliśmy stosunkowo bardzo ograniczeni. Natomiast były w terenie duże oddziały jak oddział „Lekarza”¹⁰ z którym się spotykaliśmy i razem staliśmy, czy też Batalionów Chłopskich „Chłopickiego”^b. Natomiast w południowych powiatach woj. lubelskiego były placówki PPR, czego nie spotkaliśmy w północnej i wschodniej części Lublina. Były nasze oddziały partyzanckie: [Czesława] Klima, [Roberta] Satanowskiego¹¹,

w Łodzi. W latach 1949–1956 przewodniczący Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych we Wrocławiu, a następnie sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych. W latach 1956–1971 przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, a następnie członek Rady Państwa i zastępca przewodniczącego Rady Państwa. W latach 1971–1978 ambasador PRL w Turcji. W latach 1957–1972 poseł na sejm PRL – II, III, IV i V kadencji. W latach 1958–1971 był wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W latach 1985–1990 wiceprezes Rady Naczelnej ZBoWiD (T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 388).

^b *Tak w oryginale.*

⁸ Marian Czerwiński, ps. „Marian”, „Pielgrzym” (1903–1968), działacz komunistyczny. Od 1929 r. w KPP, sekretarz Komitetu Dzielnicowego tej partii w Oświęcimiu, a następnie sekretarz Podokręgu Chrzanów. W latach trzydziestych wielokrotnie aresztowany za działalność komunistyczną. W 1941 r. walczył na froncie w szeregach ACz. Jesienią 1943 r. został zrzucony na tereny zabużańskie, gdzie operował oddział im. T. Kościuszki Pińskiej Brygady Partyzanckiej. W styczniu przedostał się do lasów parczewskich. Objął stanowisko sekretarza 4 Okręgu w II Obwodzie PPR. Organizował struktury PPR i działania oddziałów AL. Od sierpnia 1944 r. członek egzekutywy Komitetu Obwodowego PPR w Lublinie. Zmarł 9 VII 1968 r. w Warszawie. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie (E. Gronczewski, *Walczyli o Polskę Ludową...*; Zarząd Cmentarza Komunalnych w Warszawie, www.cmentarzekomunalne.com.pl, dostęp 11 VI 2021 r.).

⁹ Osada w powiecie puławskim.

¹⁰ Zapewne chodzi o Bolesława Mucharskiego ps. „Lekarz” (1916–1945), ppor. czasu wojny AK. Od połowy 1942 r. organizator i dowódca oddziału Związek Odwetu w Obwodzie AK Lubartów. Od wiosny 1943 r. dowódca plutonu Kedywu. W akcji „Burza” jego oddział występował jako 4 pluton partyzancki 3 komp. IV batalionu 8 pp Leg. AK. Brał udział w walkach o wyzwolenie Lubartowa. Aresztowany przez „Smiersz” i osadzony w więzieniu na zamku lubelskim. Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 12 IV 1945 r. na Zamku w Lublinie (*Zdzisław Broński „Uskok”. Pamiętnik (wrzesień 1939 – maj 1949)*, oprac. S. Poleszak, Lublin–Warszawa 2015, s. 76).

¹¹ Robert Satanowski (1918–1997), płk AL, gen. bryg. IWP. Od połowy 1943 r. za zgodą Sowieców utworzył na Wołyniu silne zgrupowanie partyzanckie, podporządkowane Ukraińskiemu Sztabowi Ruchu Partyzanckiego. W kwietniu 1944 r. wraz z częścią zgrupowania przeszedł na teren powiatu włodawskiego, gdzie kontynuował działalność

które się rozrastały. Np. grupa nasza co dzień przyjmowała zrzuty broni, po 8–9 samolotów, i rozdawaliśmy na słowo honoru, że to są nasze placówki tym, którzy byli na miejscu. Podjeżdżały furmanki, które zabierały tę broń.

Mówię o tym wypadku specjalnie dlatego, ponieważ parę lat temu doszło do moich uszu, że Związek Radziecki rzekomo nie dostarczał broni i był przeciwny organizowaniu u nas oddziałów. Ja natomiast spotkałem się z czymś przeciwnym; broni tej dawali tyle, że niestety musieliśmy ją rozdawać nie zawsze tym, którym było trzeba, ponieważ nie można jej było trzymać zmagazynowanej.

20 lipca, jeszcze przed przejściem przez Bug, grupa nasza, a m.in. był i [Marian] Czerwiński, zajęliśmy cukrownię Garbów¹². W cukrowni tej spotkałem kilku towarzyszy z placówki PPR-u, ale NSZ było tam o wiele silniejsze. Trzeba jednak powiedzieć, że po zajęciu cukrowni Garbów^c (Niemcy byli jeszcze w Lublinie), NSZ-owcy w pełni przystąpili do współpracy do tego stopnia, że jeden z NSZ-owców (zdaje się technik z zawodu), który przedtem pracował w tej cukrowni, został dyrektorem cukrowni. Jednak zaraz po wyzwoleniu Lublina aresztowano go tylko dlatego, że był w NSZ-cie. Dzisiaj wydaje mi się, że niesłusznie aresztowano go.

Po zajęciu Chełma jedziemy tam od razu. W Chełmie był już tow. [Józef] Jurkowski¹³, [Aleksander] Paczkowski¹⁴. Naściągalo tam

partyzancką. Do 1949 r. w IWP, w którym dowodził m.in. 49 pp, a następnie pełnił stanowisko komendanta Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. Po odejściu z wojska zajął się działalnością artystyczną. Ukończył m.in. Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Sopocie i Łodzi w zakresie dyrygentury. W latach 1961–1991 pełnił stanowiska dyrektora Filharmonii Poznańskiej, Opery w Poznaniu, Teatru Muzycznego Opera i Operetka w Krakowie, Teatru Wielkiego w Warszawie (J. Królikowski, *Generalowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 3: M–S, Toruń 2010, s. 371–375).

^c *Woryginał – Garbowa.*

¹² Cukrownia znajdowała się formalnie we wsi Zagrody w gminie Garbów w powiecie lubelskim.

¹³ Józef Jurkowski (pierwotnie Jungman) (1913–?). Od 1932 r. pracownik KC KZMP, a następnie w KPP. W latach trzydziestych dwukrotnie skazany za działalność komunistyczną. W 1939 r. przebywał na terenie okupacji sowieckiej, gdzie służył w ACz. W maju 1943 r. skierowany do 1 DP im. T. Kościuszki. 1 VIII 1944 r. oddelegowany do dyspozycji kierownika RBP PKWN jako oficer do zadań specjalnych. Wraz z Mieczysławem Broniatowskim współorganizator struktur WUBP w Rzeszowie. W styczniu 1945 r. mianowany p.o. kierownikiem Grupy Operacyjnej na województwo śląskie. Był pierwszym szefem WUBP w Katowicach. Od grudnia 1945 r. kierownik WUBP w Bydgoszczy. W latach 1948–1955 szef WUBP w Gdańsku, a następnie ponownie szef WUBP w Katowicach. W 1955 r. mianowany dyrektorem Departamentu V KdsBP. W 1958 r. zwolniony ze służby w organach BP. W 1969 r. wyemigrował do Izraela (M. Korcuć, *„Moje bezpieczniejsze wojsko...”* ..., s. 459–486).

¹⁴ Aleksander Paczkowski, ur. 1909, od grudnia 1943 r. zastępca dowódcy ds. politycznych w kompanii moździerzy PSBS; od maja 1944 r. dowódca grupy desantowej PSBS; od sierpnia 1944 r. komendant powiatowy MO w Chełmie. W latach 1945–1955

zewsząd mnóstwo ludzi: reakcyjnych band z automatami, w cywilu, w mundurach (myśmy byli w mundurach), którzy obozowali pod gołym niebem. Oczywiście, że gdy byli towarzysze, to się ich „wylapywało” i na przygotowanych już uprzednio papierkach wypisywało skąd pochodzi itp. Jeżeli ktoś np. był z Tomaszowa, to zaraz kierowano go tam, aby na swym terenie organizował władzę ludową.

Przy tej okazji chcę wspomnieć o bardzo ważnej roli samego *Manifestu*¹⁵. Jeżeli dobrze pamiętam, to kwestia *Manifestu* była opracowywana jeszcze w 1. i 2. Dywizji, miałem nawet możliwość czytania i dyskusowania wstępnego projektu. Czytając pierwszy wzorzec *Manifestu*, wydał mi się on wówczas w niektórych zwrotach bardzo podobny do ozo-nowej deklaracji¹⁶. Takie samo wrażenie odnieśli i inni towarzysze, którzy podzielili moje zdanie.

Chcę podkreślić tu jego ogromną rolę na podstawie tego, co sam przeżyłem. Wziąłem iks egzemplarzy tego *Manifestu* [PKWN] i razem z tow. Józefem Kowalskim¹⁷, który jest teraz w Olsztynie na emeryturze,

m.in. dowódca WBW Kielce, a następnie dowódca 7 pułku KBW Kielce i 1 brygady KBW Góra Kalwaria. W latach 1955–1956 wicedyrektor Departamentu VIII KdsBP, w latach 1956–1967 wicedyrektor Biura Ochrony Rządu MSW, a następnie starszy inspektor ds. zleceń specjalnych Departamentu Kadr MSW. 7 VI 1969 r. przeszedł na emeryturę (*Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, oprac. S. Poleszak, L. Pietrzak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004, s. 266, M. Korcuć, „*Moje bezpieczeńckie wojsko...*” ..., s. 467; <https://katalog.bip.ipn.gov.pl>).

¹⁵ Manifest PKWN (lub Manifest Lipcowy) – odezwa PKWN opublikowana w formie obwieszczenia, oficjalnie ogłoszona 22 lipca 1944 r. w Chełmie, w rzeczywistości przygotowana w Moskwie. Stanowił podstawę prawną rządów komunistycznych w Polsce (zob. *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, oprac. W. Szydło, Lublin 1979).

¹⁶ Mowa tu nie o projekcie Manifestu PKWN, ale o tzw. Tezach nr 1 dyskutowanych w środowisku komunistów polskich w ZSRS.

¹⁷ Zapewne chodzi o Józefa Kowalskiego, s. Piotra (ur. 1908), w 1943 r. służył w 2 pp 1 Dywizji im. T. Kościuszki. W okresie od maja do lipca 1944 r. instruktor ds. polityczno-wychowawczych w Polskim Sztapie Partyzanckim. Zrzucony w nocy z 13 na 14 VII 1944 r. na teren Polski wraz z grupą desantową Teodora Dudy. Po przybyciu wraz z oddziałami ACz do Chełma został skierowany na teren powiatu krasnostawskiego w celu organizacji rad narodowych. Od 5 IX 1944 r. kierownik PUBP w Zamościu, a następnie od 16 I 1945 r. kierownik GO na powiat Będzin i kierownik tamtejszego PUBP. W okresie od 7 I 1946 do 11 VII 1949 r. kierownik PUBP w Katowicach, a następnie zastępca szefa WUBP w Katowicach. Od 11 VII 1949 r. zastępca szefa WUBP w Olsztynie. 30 IV 1955 r. zwolniony ze służby w UB i przeniesiony do pracy w Zarządzie Więziennictwa – zastępca kierownika Delegatury Centralnego Zarządu Więziennictwa w Katowicach. 30 VI 1955 r. zwolniony ze służby. 1 XII 1955 r. ponownie przyjęty i mianowany na stanowisko kierownika domu wypoczynkowego wrocławskiego UB w Kowarach. Zwolniony ze służby 31 XII 1956 r. (J. Romanek, *Kolaboracja z Sowietami na terenie województwa lubelskiego we wrześniu i w październiku 1939 r.*, Lublin–Warszawa 2019, s. 167; *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada*

z Janiną Żurek¹⁸, z Wincentym Piotrowskim¹⁹ wybraliśmy się na organizację władzy ludowej. Cały czas jechaliśmy furmanką i w każdej wsi czy miasteczku zatrzymywaliśmy się, urządzając wiec. Ludzie dosłownie nas oblegali, wrywając nam *Manifest*, lecz nie mogliśmy dać im żądanej ilości, ponieważ chcieliśmy zawieźć go do następnej miejscowości. W Krasnymstawie rozstaliśmy się z J[ózefem] Kowalskim, ponieważ dostał on polecenie, aby w krasnostawskim organizował władzę ludową, a my pojechaliśmy dalej przez Zamość. W zamojskim rozdaliśmy broń i mundury byłym towarzyszom i sympatykom KPP, których tam zastaliśmy. To były pierwsze automatycznie srodzone oddziały milicji we wsiach zamojskich i tomaszowskich.

Pojechaliśmy następnie do Tomaszowa, gdzie przyjechaliśmy pod koniec lipca. Zastaliśmy tam władzę w pełni ukonstytuowaną. Natrafiliśmy akurat na zebranie wójtów i sołtysów, które prowadził przedstawiciel delegatury londyńskiej – [Stanisław] Hordyj²⁰. Na to zebranie weszliśmy we trójkę, oczywiście z automatami, bo tak się wówczas chodziło i poprosiliśmy, aby on zarezerwował nam „miejsce” na przemówienie. Zgodził się, a myśmy usiedli, czekając, aż udzieli nam głosu. Tymczasem Hordyj

stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny, red. P. Kardela, Białystok 2007, s. 119–120; A.G. Kister, *Pretorianie...*, s. 174).

¹⁸ Janina Żurek (1918–2018), mjr UB. W czerwcu 1944 r. w grupie desantowej Teodora Dudy, z którą trafiła do Polski. W oddziale AL „Grunwald II” była zastępcą dowódcy ds. zwiadu. Od 1 IX 1944 r. kierownik sekretariatu WUBP w Lublinie. W okresie od 28 XII 1944 do 10 II 1947 r. kierownik Kancelarii Gabinetu Ministra w MBP. W okresie od 10 II do 1 IV 1947 r. naczelnik sekretariatu Departamentu II MBP. W latach 1950–1956 m.in. kierownik Biura Paszportów MO w Łodzi, inspektor gabinetu Ministra MBP, zastępca Naczelnika Wydziału VI Departamentu III KdsBP. Odeszła ze służby w organach bezpieczeństwa 27 XII 1956 r. Prywatnie żona Teodora Dudy (D. Iwaneczko, *Teodor Duda...*, s. 307–308; Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Warszawie <http://www.cmentarzekomunalne.com.pl>, dostęp 21 VI 2021 r.).

¹⁹ Wincenty Piotrowski (ur. 1923) pochodził z miejscowości Woronucha w powiecie rówieńskim; sierż.; w okresie okupacji w sowieckim zgrupowaniu partyzanckim im. N. Chruszczowa pod dowództwem Iwana Szytowa, a następnie w PSBS; dowódca plutonu w grupie desantowej Teodora Dudy zrzuconej w nocy z 13 na 14 VII 1944 r. na teren Polski. Od 1 X 1944 r. w WUBP w Lublinie na stanowisku oficera do zadań specjalnych. 12 XI 1944 r. przeniesiony do resortu więziennictwa (Oddziałowe Archiwum IPN w Białymstoku Delegatura w Olsztynie, 93/1035, Akta personalne funkcjonariusza SW dot. Wincentego Piotrowskiego; AIPN, 3422/332, Zeznanie świadka [Wincentego Piotrowskiego – do celów emerytalnych], 16 V 1968 r., k. 10).

²⁰ W oryginale: Hordy. Stanisław Hordyj „Marek”, ur. 1908, wykształcenie wyższe. W okresie okupacji członek SL „Roch”, delegat rządu RP na powiat tomaszowski. Aresztowany w lipcu 1945 r. w trakcie narady SL „Roch”. Aktywny działacz PSL „mikołajczykowski”. Początkowo wiceprezes ZP PSL w Tomaszowie Lubelskim, a następnie od grudnia 1945 r. skarbnik ZW PSL w Lublinie. Po wyborach w listopadzie 1946 r. wszedł w skład ZW PSL (*Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie lubelskim w latach 1945–1947*, oprac. J. Romanek, Lublin–Warszawa 2018, s. 78).

rozwiązał zebranie, tłumacząc się, że jest już późna pora. Wbrew niemu zwróciłem się do sołtysów i wójtów, pytając, czy oni zechcą posłuchać przedstawiciela wojska polskiego. Oczywiście wszyscy zgodzili się, więc odczytaliśmy *Manifest*, przemówiliśmy do nich. Powiedzieliśmy im, że przez Londyn ludzie ci zostali naznaczeni do władzy, a tymczasem należałoby, aby oni sami swoją władzę wybrali. Wójtowie i sołtysi zgodzili się z tym, że właściwie to oni sami powinni swoją władzę wybrać, a nie żeby Londyn im dyktował, ani nikt inny zza granicy. W związku z tym uzgodniliśmy, że w przeciągu dwóch tygodni będą przeprowadzone wybory, a do tego czasu będzie trwała akcja wyborcza.

Wieczorem, po zebraniu, z Hordyjem i całym „naczalstwem”²¹ tego powiatu przeprowadziliśmy rozmowę. Stała sprawa, kto którądy idzie. Jeśli chodzi o nas, sprawa była jasna – stoimy na gruncie *Manifestu PKWN*. Natomiast im zadaliśmy pytanie: która konstytucja ich obowiązuje – marcowa czy ozonowa²². Hordy[j] i ci, że tak ich nazwę, z „sanacji”, wypowiedzieli się za ozonową, natomiast ci z SL jak [Antoni] Radliński²³, który z zawodu jest nauczycielem i obecnie uczy w gimnazjum, wypowiedzieli się za konstytucją z 1921 roku. Poprosiliśmy, aby Hordyj ze swoją grupą opuścił starostwo. W ten sposób została grupa z Radlińskim, [Ludwikiem] Wójcikiem²⁴ i innymi z ówczesnego SL, aby dalej rządzić i przygotowywać razem z nami te wybory. Ustalono, że AK-owcy i inni mają prawo organizowania sobie zebrań i nikt nawzajem nie będzie sobie przeszkadzał.

Po tym zebraniu szukamy w Tomaszowie kogoś ze znajomych, ponieważ nie mieliśmy żadnego punktu zaczepienia. W Tomaszowie i tomaszowskim powiecie niestety PPR ani AL nie było – przynajmniej my ich tam nie spotkaliśmy. W związku z tym postanowiliśmy zapytać prze-

²¹ Potocznie: kierownictwo.

²² W innej swojej relacji (nr 1/87) Teodor Duda neguje konstytucję kwietniową z 1935 r. Trudno określić, czym sugerował się autor, używając terminu konstytucja „ozonowa” (AIPN, 2241/296, Duda Teodor, Wspomnienia z działalności jako pełnomocnika PKWN i kierownika WUBP w Lublinie [tytuł oryg.]. Relacja nr 1/87).

²³ Antoni Radliński, s. Tomasz (ur. 11 XI 1922 r.), inspektor w powiecie tomaszowskim. Inspektor szkolny tomaszowskiego gimnazjum. Żołnierz BCH i działacz ludowy AIPN Lu, 08/185, t. 1, Sprawa obiektowa kryptonim „Zakonspirowani”?, „Wywrotowcy” prowadzona w latach 1947–1958 przez PUBP/Referat SB KPMO w Tomaszowie Lubelskim dot. członków BCH z powiatu tomaszowskiego, s. 304 (PDF); AIPN Lu, 08/185, t. 2, Wykaz członków z powiatu Tomaszów Lubelski, s. 4 (PDF).

²⁴ Ludwik Wójcik (ur. 1898), w 1918 r. organizator Milicji Ludowej w województwie lubelskim, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W latach 1922–1931 w PSL „Wyzwolenie”, a następnie członek Rady Naczelnej SCh i prezes ZP SL w Tomaszowie Lubelskim. W latach 1935–1938 wiceprezes Zarządu Okręgowego SL w Lublinie i członek Rady Naczelnej SL w Lublinie. Aresztowany w 1937 r. podczas strajków chłopskich. W okresie okupacji niemieckiej w BCH i SL „Roch”. Zmarł w 1975 r. (*Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie lubelskim...*, s. 24).

chodniów, kto z nich zna [Aleksandra] Żebruna²⁵. Kilku odpowiedziało, że nie zna, a jeden z nich powiedział: „znam go i zaraz was zaprowadzę”. Zaprowadził nas do komendatury wojskowej, gdzie – jeśli się nie mylę – komendantem miasta był Kowalów²⁶. Pytamy się go: „Czy Żebrun i jego siostra²⁷ [Olga Żebrun] są u was?” Odpowiedział: „Owszem tak, oni u nas siedzą”. Speszyło nas to trochę, ale komendant od razu mówi do nas: „Ja was zaraz zaprowadzę do nich”. Spodziewaliśmy się, że zaprowadzi nas do aresztu, gdzie „siedzą”, a tymczasem oni u nich „siedzieli” jako tłumacze, do której to pracy sami się zgłosili. Był tam i [Adam] Humer²⁸. Tego samego dnia poprosiliśmy Kowalewa, aby ich

²⁵ Aleksander Żebrun (1906–1973), narodowość ukraińska, członek KPZU, PPR, PZPR, w okresie międzywojennym dwukrotnie więziony i skazany za działalność komunistyczną. W 1939 r. przewodniczący tzw. komitetu rewolucyjnego (rewkomu) w Tomaszowie Lubelskim. Od sierpnia 1944 r. na kierowniczych stanowiskach w organach bezpieczeństwa. Pierwszy kierownik Referatu BP, a następnie PUBP w Tomaszowie Lubelskim. Od 21 I 1945 r. kierownik PUBP w Lubartowie, a następnie od 21 VIII 1945 r. szef PUBP w Puławach. Od 1 I 1948 r. przeniesiony do pracy w MBP (starszy referent Sekcji II Wydziału IV Departamentu V, zastępca kierownika i kierownik sekcji II Wydziału IV, a następnie zastępca naczelnika do spraw polityczno-wychowawczych więzienia karno-śledczego w Warszawie i starszy inspektor sekcji szkolenia wydziału kadr i szkolenia). Zwolniony ze służby 31 XII 1956 r. (AIPN, 2545/1070, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Aleksandra Żebruna; Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Warszawie, <http://www.cmentarzekomunalne.com.pl>, dostęp 17 II 2021 r.).

²⁶ Według wspomnień Adama Humera i książki Ireneusza Cabana pt. *Czas dokonany. Mój udział w tworzeniu i utrwalaniu władzy ludowej na Lubelszczyźnie* (Lublin 1977) był nim ppłk Kowalewski (imienia brak) pełniący wówczas funkcję sowieckiego komendanta wojennego powiatu tomaszowskiego.

²⁷ Olga Żebrun „Marusia”, „Paulinka”, „Nadia” (1903–1972). W latach 1924–1928 związana z Międzynarodową Organizacją Pomocy Rewolucjonistom i KPZU. W latach 1932–1933 sekretarz powiatowy, członek komitetu i egzekutywy Komitetu Obwodowego KPZU w Chełmie, a następnie zastępca sekretarza Komitetu Obwodowego KPZU w Stanisławowie. W latach 1933–1936 ukończyła Szkołę Partyjną w Charkowie i Międzynarodową Szkołę Leninowską w Moskwie. W latach 1937–1939 więziona za działalność komunistyczną. Wraz z wybuchem II wojny światowej aktywnie działała w Tymczasowym Komitecie Rewolucyjnym w Tomaszowie Lubelskim. W latach 1944–1947 sekretarz powiatowy PPR w Tomaszowie Lubelskim i Białej Podlaskiej. Od 1946 r. członek Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej (WKKP) w Lublinie. W latach 1947–1949 przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej (WKKP) KW PPR/PZPR w Lublinie. W latach 1950–1959 sekretarz ekonomiczny KW PZPR w Lublinie, poseł na sejm PRL i członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej (CKKP) KC PZPR (W. Hanus, *Urząd Bezpieczeństwa w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, Rzeszów–Warszawa 2021).

²⁸ Adam Umer *vel* Humer (1917–2001), ppłk organów bezpieczeństwa PRL. Od listopada 1935 r. w KPZU, gdzie pełnił funkcję I sekretarza rejonu Tomaszów Lubelski. W latach 1939–1941 należał do Wszechzwiązkowego Leninowskiego Związku Młodzieży Komunistycznej we Lwowie. W okresie od lipca 1941 r. do sierpnia 1944 r. przebywał na terenie powiatu tomaszowskiego, gdzie latem 1944 r. współorganizował władzę komunistyczną. Od 12 IX 1944 r. w WUBP w Lublinie na stanowisku

zwolnił z tej pracy, ponieważ chcemy ich wziąć do innej, oraz opowiedzieliśmy mu, co było na tym zebraniu w starostwie. Kowalew nie był zbyt zorientowany w sytuacji politycznej w mieście, ale zgodził się na zwolnienie. U Humerów zrobiliśmy swego rodzaju sztab i rozpoczęliśmy agitację przedwyborczą.

Ten, który nas tam zaprowadził, nazywał się [Józef] Wawrzyszak²⁹ i został później pierwszym komendantem milicji w Tomaszowie Lubelskim. Po paru tygodniach Wawrzyszak zginął. Jadąc na operację przeciwko NSZ-owcom wypalił mu automat, kiedy siedział na furmance. Mówię o tym tylko dlatego, aby pokazać, jak powstawała młoda władza ludowa – człowiek, który przypadkowo się z nami zetknął, przystąpił do współpracy z nami, obejmując funkcję komendanta milicji.

Rozpoczęły się zebrania przedwyborcze. Oprócz [Aleksandra] Żebruna i [Adama] Humera znaleźliśmy jeszcze kilku towarzyszy lub sympatyków naszej partii sprzed wojny i rozjechaliśmy się na wsie przeprowadzić przedwyborcze zebrania. Zebrania te robiliśmy w niedziele, korzystając, że ludzie zebrali się w kościele lub cerkwi i po ich wyjściu występowaaliśmy z *Manifestem*, a tamci nie mieli właściwie z czym występować.

Sytuacja w powiecie tomaszowskim była skomplikowana, bo na części powiatu była zorganizowana tzw. republika ukraińska. Kilkanaście wiosek (Poturzyn, Wopków^d, Zimne^e itd.) okopało się i broniło się zarówno przeciwko akowcom jak i nacjonalistom ukraińskim. Po wioskach wywie-

kierownika Sekcji Śledczej. 23 VIII 1945 r. przeniesiony do pracy w MBP na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału VIII (Śledczego) Departamentu I, a następnie Wydziału IV Samodzielnego (Śledczego). Od 1 VII 1947 do 9 XII 1954 r. zastępca dyrektora Departamentu Śledczego MBP (i równocześnie do 1 IV 1949 r. naczelnik Wydziału II Departamentu Śledczego). 31 III 1955 r. zwolniony ze służby w organach bezpieczeństwa z powodu stosowania niedozwolonych metod śledczych. Po zwolnieniu z MBP pracował w Ministerstwie Rolnictwa na stanowisku starszego radcy w gabinecie ministra, a następnie ponownie w resorcie bezpieczeństwa w charakterze doradcy specjalizującego się w zagadnieniu ruchu narodowego. W 1992 r. tymczasowo aresztowany. W 1994 r. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie skazany na 9 lat więzienia za stosowanie niedozwolonych metod śledczych. W 1996 r., po apelacji jego obrońców, karę zmniejszono do 7,5 roku więzienia. Zmarł 12 XI 2001 r. w Warszawie (AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Adama Humera; P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016; P. Sztama, *Adama Humera życie przed bezpieczeńką. Przyczynek do biografii*, „Komunizm” 2017, nr 6, s. 186–212).

^d Brak takiej miejscowości na terenie powiatu tomaszowskiego i powiatów sąsiednich.

^e W oryginale „wieś Zimne”. Zapewne mowa o wsi Zimno w powiecie tomaszowskim.

²⁹ W oryginale tu i dalej „Wawrzyszczak”, choć niewątpliwie chodzi o Józefa Wawrzyszaka. Józef Wawrzyszak, ur. w 1912 r. w Krakowie, ppor. MO; od 15 VIII 1944 r. komendant powiatowy MO w Tomaszowie Lubelskim. Zginął 17 IX 1944 r. wskutek niewłaściwego obchodzenia się z bronią (AIPN Lu, 028/2547, Karta z kartoteki funkcjonariuszy WUSW w Lublinie dot. Józefa Wawrzyszaka).

sili czerwone sztandary i napisali do [Nikity] Chruszczowa³⁰, który był wówczas sekr[etarzem] C[entralnego] K[omitetu] [Wszeczwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)] Ukrainy, aby przyłączyć ten teren do Ukrainy radzieckiej. Trzeba było z nimi rozmawiać o tym, że nie oni mają tutaj decydować i walczyć o to, gdzie ten skrawek ziemi ma być przyłączony, że o tym zdecydują nasze rządy, a z drugiej strony rozbrajać jakoś tych z AK.

Wszystkie posterunki były również obsadzone przez K[orpus] B[ezpieczeństwa]. Gdy na KB przychodził kapitan lub porucznik i zaczął rządzić [i] sprawdzać broń – to oni na to wszystko pozwalali, meldowali – wszystko było w porządku. Dlatego w miarę napływu ludzi do Tomaszowa, a przybywało ich dużo, kierowaliśmy ich na miejsce tych z KB, aby oni obejmowali te placówki, natomiast KB zaczęło się usuwać.

13 sierpnia odbyły się wybory do władz powiatowych. Wybory odbyły się w ten sposób, że urządziliśmy wiec, na który przybyło ok. 20–30 tysięcy ludzi (mam z tego wiecu zdjęcia). Z balkonu starostwa rzucono listę kandydatów, na których mieli głosować okrzykiem lub podniesieniem ręki. Np. [Adama] Humera ojca³¹ [Wincentego Umera] prezentowałem w ten sposób: „Znacie go wszyscy, bo on plecie koszyki, a ponieważ koszyki jego są dobre to i on na pewno jest dobry i uczciwy”. Wszyscy na wiecu krzyczeli: „Znamy go” i wybrali jego³².

W ten sposób ukonstytuowała się władza powiatowa. Kierownikiem resortu bezpieczeństwa powiatowego³³ został Aleksander Żebrun, [Adam]

³⁰ Nikita Chruszczow (1894–1971), polityk sowiecki, działacz komunistyczny, generał porucznik ACZ. W latach 1944–1947 premier Ukrainńskiej SSR. W latach 1953–1964 I sekretarz KC KPZR. W latach 1958–1964 premier ZSRS. Zmarł 11 IX 1971 r. w Moskwie (R. Miedwiediew, *Chruszczow*, Warszawa 1990).

³¹ Wincenty Umer (1890–1946), robotnik niewykwalifikowany. W latach 1944–1946 sekretarz KP PPR i wiceprzewodniczący PRN w Tomaszowie Lubelskim. Zlikwidowany wyrokiem podziemia niepodległościowego w Kmiczynie 31 V 1946 r. (AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Adama Humera).

³² Wiec mieszkańców i delegacji z poszczególnych gmin zorganizowany został przed budynkiem Sejmiku Powiatowego w Tomaszowie Lubelskim. Uczestnicy wiecu w głosowaniu jawnym dokonali wyboru przedstawicieli do PRN w Tomaszowie Lubelskim. W rzeczywistości o obsadzie praktycznie wszystkich stanowisk w PRN zdecydował wcześniej Teodor Duda (W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji Ziemi Tomaszowskiej przez Armię Czerwoną oraz terroru UB-NKWD*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 5, s. 150).

³³ Faktycznie Aleksander Żebrun wybrany został początkowo na stanowisko kierownika Referatu Bezpieczeństwa Publicznego przy PRN w Tomaszowie Lubelskim, a następnie po zmianach kontynuował pracę jako kierownik tomaszowskiego PUBP (G. Joniec, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956. Powstanie, obsada personalna, struktura organizacyjna oraz główne kierunki działań operacyjnych* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009, s. 15).

Humer został kierownikiem [Referatu Informacji i] Propagandy, innych powysuwało się na odpowiednie miejsca i na radnych³⁴. W wyborach tych przeszło kilku z SL, a m.in. [Antoni] Radliński, który od pierwszego dnia przystąpił do współpracy z nami.

Już po paru dniach, bez porozumienia się z tymi, którzy organizowali tam władzę, aresztowano Radlińskiego i wszystkich tych, którzy weszli do nowej rady, a którzy przedtem byli w delegaturze. Protestowaliśmy przeciwko temu kategorycznie i w Archiwum musi być epistoła, w której wyjaśniliśmy dlaczego uważamy, że nie należy ich aresztować. Dopiero po kilku miesiącach niektórych zwolniono i jak już mówiłem Radlińskiego spotkałem jako nauczyciela w gimnazjum.

Można wspomnieć i o tym, że AK z miejsca wydawało „Gazetę Tomaszowską”, tylko nie wiem, czy ona wychodziła legalnie, czy też nie. Gdy myśmy tam przyszli, to gazeta ta ukazywała się w [nakładzie] ok. tysiąca egzemplarzy. Gdy my tam przybyliśmy, to [Adam] Humer³⁵ jako kierownik propagandy objął tę gazetę i jeszcze przez miesiąc lub dwa ukazywała się ona jako nasz organ³⁶.

Na marginesie tych paru tygodni w Tomaszowie należy wspomnieć i taką sprawę, że AK wcale nie myślało wychodzić w całości z lasu. Grupa Zenona Jachymka³⁷ licząca 750 osób w lasach łaszczowskich przygotowy-

³⁴ Oprócz Aleksandra Żebruna i Adama Humera we władzach powiatowych znaleźli się także m.in. Waław Mysakowski – starosta tomaszowski, Józef Typek (wcześniej BCh) – przewodniczący PRN w Tomaszowie Lubelskim, Wincenty Umer – wiceprzewodniczący PRN i Olga Żebun – sekretarz powiatowy PPR. Wybrano również przedstawicieli poszczególnych działów administracji powiatowej, kierujących m.in. szkolnictwem, rolnictwem, budownictwem, przemysłem, handlem, opieką społeczną, aprowizacją, zarządkiem drogowym, samorządem gminnym.

³⁵ Zob. przypis 43.

³⁶ Komuniści po przejściu władzy w Tomaszowie wydawali organ prasowy pod nazwą „Ziemia Tomaszowska”. Jej redaktorem naczelnym został Adam Humer.

³⁷ W oryginale tu i dalej „Wiktor Jachenek”. Niewątpliwie mowa o Zenonie Jachymku. Zenon Jachymek *vel* Zygmunt Nowosad „Sławek”, „Waldemar”, „Wallenrod”, „Wiktor” (1912–1986), urodzony w Komarowie. W latach 1935–1936 służył w WP (Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty przy III Baonie 9 Pułku Piechoty Legionów w Tomaszowie Lubelskim). W 1937 r. awansowany do stopnia podporucznika rezerwy piechoty. Latem 1939 r. ponownie powołany do służby wojskowej w 9 pp Leg. Wraz z pułkiem brał udział w kampanii wrześniowej. Walczył pod Iłżą i Starachowicami oraz na Lubelszczyźnie. Od jesieni 1939 r. współorganizator placówki SZP-ZWZ na terenie Komarowa (dowódca placówki ZWZ Komarów). Pod koniec 1940 r. mianowany dowódcą oddziałów szturmowych i dywersji bojowej tomaszowskiego Obwodu ZWZ, brał udział w szeregu akcji zbrojnych przeciwko Niemcom i UPA. W listopadzie 1943 r. awansowany do stopnia porucznika. Wiosną 1944 twórca i dowódca tzw. odcinka przeciwukraińskiego. Po rozwiązaniu AK działał w szeregach ROAK. W maju 1945 r. przeniesiony do Obwodu Hrubieszów DSZ-WiN, gdzie pełnił funkcję zastępcy komendanta obwodu. 1 VI 1945 r. awansowany do stopnia kapitana. Aresztowany przez

wała się do marszu na pomoc Powstaniu Warszawskiemu. Podczas obiadu w jednej z restauracji spotkałem przypadkowo niejakiego [Andrzeja] Dżygała³⁸, który okazał się faktycznym dowódcą tej grupy. Miał stopień sierżanta i chodził w czapce z naszywką, marynarka cywilna, a spodnie niemieckie. Przyznał się on, że jest faktycznym dowódcą tej grupy, natomiast formalnie pełnił ją Zenon Jachymek, z którym, jak się okazało, chodziłem kiedyś do szkoły powszechnej. Był on synem rzeźnika, znanego przedwojennego endeka. Po rozmowie z Dżygałem, w czasie której powiedziałem mu, że on, oficer przedwojenny, ma tylko stopień sierżanta, a Jachymek, który w wojsku nie służył, jest dowódcą i kieruje nim, obiecałem mu, że załatwię mu stopień oficerski jeżeli wyprowadzi ludzi. [Andrzej] Dżygało bardzo się zapalił do tego i w związku z tym zgodził się, że on zabierze do siebie [Wincentego] Piotrowskiego na zastępcę politycznego, natomiast ja jemu załatwię na piśmie, że otrzymuje stopień oficerski. W sprawie tej przyjechałem do tow. [Bolesława] Bieruta³⁹

UB 21 IX 1946 r. w miejscowości Kosowo, pow. Świecie. 23 IX 1947 r. wyrokiem WSR w Lublinie skazany na trzykrotną karę śmierci, zamienioną następnie na mocy amnestii z 1947 r. na 15 lat więzienia. 20 VI 1956 r. karę zmniejszono mu do 10 lat na podstawie amnestii z 27 IV 1956 r., a następnie zarządzone natychmiastowe zwolnienie. Po wyjściu z więzienia 23 VIII 1956 r. zamieszkał we Wrocławiu. Zmarł 6 III 1986 r. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Komarowie. 9 IX 1993 r. zrehabilitowany wyrokiem SW w Lublinie (I. Caban, *Oddziały partyzanckie i samoobrony obwodu AK Tomaszów Lubelski*, Warszawa 2000).

³⁸ W oryginale tu i dalej Żygadło. Niewątpliwie mowa o Andrzeju Dżygało. Andrzej Dżygało „Korczak” (1903–1986); od 1941 r. w ZWZ. W okresie od marca 1943 r. do czerwca 1944 r. komendant I rejonu tomaszowskiego Obwodu AK (Łaszczów–Telatyn–Poturzyn). W kwietniu 1944 r. organizator lotnego oddziału partyzanckiego zw. „Kompanią Żelazną”. W czerwcu 1944 r. zdjęty karnie z pełnionych stanowisk po tym, gdy opóźnił dołączenie dowodzonej kompanii do akcji przeciw UPA pod Rzeczcą i Ułhówkiem. Nie godząc się z tą decyzją, utworzył nowy oddział podporządkowany Państwowemu Korpusowi Bezpieczeństwa, a następnie w sierpniu 1944 r. – KPMO w Tomaszowie Lubelskim. Aresztowany przez NKWD i osadzony w obozie na Majdanku. Po wyjściu z obozu został wcielony do IWP. Walczył na froncie, pełniąc m.in. funkcję dowódcy 13 Pułku Artylerii Ciężkiej. Służąc w IWP, awansował do stopnia majora broni pancerniej. Po wojnie zamieszkał w Giżycku, gdzie zmarł 6 III 1986 r. (I. Caban, *Oddziały partyzanckie...*, s. 139).

³⁹ Bolesław Bierut „Janowski”, „Iwaniuk”, „Tomasz” (1892–1956); od 1912 r. w PPS-Lewica. Od kwietnia 1917 r. członek zarządu Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, którą od listopada 1918 r. kierował. Z jej rekomendacji spółdzielni wchodził w skład Rady Delegatów Robotniczych w Lublinie. Od grudnia 1918 r. związany z Komunistyczną Partią Robotniczą Polski. W 1923 r. należał do egzekutywy Komitetu Okręgowego KPRP w Zagłębiu Dąbrowskim. W latach 1923–1924 trzykrotnie aresztowany za działalność komunistyczną. Od maja 1925 r. przebywał w Moskwie, gdzie uczestniczył w kursach partyjnych i szkoleniach w zakresie zasad konspiracji, sabotażu i pracy wywiadowczej. W listopadzie 1927 r. uczył się w Międzynarodowej Szkole Leninowskiej. W 1932 r. wrócił do Polski, gdzie początkowo sprawował funkcję sekretarza komitetu KPP w Łodzi, a następnie przeszedł do działającego na rzecz

i faktycznie tow. Bierut od razu napisał odręcznie, że taki to obywatel zostaje mianowany porucznikiem oraz przyłożono okrągłą, dużą pieczęć. Pojechałem z tym pismem do Dzygały i doręczyłem mu ten dokument. Dzygało wówczas wyprowadził z lasu prawie wszystkich (ponad 700) ludzi⁴⁰. Zgromadzono ich wszystkich w gimnazjum w Tomaszowie, gdzie przebadala ich komisja lekarska. Większość z nich okazała się zdrowa – skierowano ich do Majdanku, do wojska. Niektórzy z nich np. Dzygało, był później dowódcą artylerii w Modlinie, inni brali udział w walkach o Kołobrzeg. Byli i tacy, którzy zdezerterowali z wojska i później trzeba ich było wyciągać z band, aresztować jako dezertorów z wojska.

Odnosnie Dzygało chce powiedzieć, że nie ma on żadnego odznaczenia. AK-owcy go nie podali, my też nie zrobiliśmy tego, a należało by takich ludzi wyłowić i odznaczyć. Jachymek, który wyszedł [z więzienia] w 1956 r. i poszedł na Akademię Sztabu Generalnego.

W tym samym czasie (od końca lipca do 15 sierpnia) zaraz po wyborach rozpoczyna się terror ze strony band. Zostaje zabity ojciec Humera, jest ciężko ranny Żebrun, w terenie zostaje zabitych kilku sołtysów i naszych towarzyszy⁴¹. Z zorganizowanych przez nas w pierwszych dniach komi-

sowieckiego wywiadu wydziału wojskowego KC KPP. Przez cały 1933 r. członek sekretariatu KC Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. 11 XII 1933 r. aresztowany pod zarzutem współpracy z wywiadem sowieckim i skazany na 7 lat więzienia. 20 XII 1938 r. zwolniony na mocy amnestii. Od 1940 r. członek WKP(b); od 1943 r. członek KC PPR. W latach 1944–1956 członek Biura Politycznego PPR, następnie PZPR. W latach 1948–1956 sekretarz generalny PPR, I sekretarz KC PZPR, prezydent KRN, a następnie prezydent RP. W latach 1952–1954 premier. Zmarł 12 III 1956 r. w Moskwie. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie (A. Garlicki, *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994).

⁴⁰ Liczba podana przez Teodora Dudę jest zdecydowanie zawyżona. W szczytowym okresie działalności „Kompanii Żelaznej” jej stan osobowy wahał się w granicach od 120–150 żołnierzy. Po odejściu Andrzeja Dzygały stan „kompanii” zmniejszył się do około 70–80 żołnierzy. Najprawdopodobniej wraz z „Korcakiem” wyszło z lasu nie więcej niż 100 żołnierzy (*Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa w Obwodzie Tomaszów Lubelski*, oprac. I. Caban, Lublin 1997, s. 13).

⁴¹ Wincenty Umer został zlikwidowany 31 V 1946 r. w Kmiczynie. Wyrok wykonali partyzanci Jana Leonowicza „Burty”. Zleceniodawcą wyroku śmierci był najprawdopodobniej kpt. Marian Gołębiowski „Ster”, ówczesny zastępca komendanta Okręgu Lublin WiN i szef sztabu, zaś odpowiedzialnym za jego wykonanie był komendant tomaszowskiego obwodu WiN kpt. Jan Turowski „Norbert”. Z kolei wykonawcą niedudanego zamachu na życie Aleksandra Żebruna był związany z AK siedemnastoletni uczeń gimnazjum Zbigniew Jarmuszyński „Sokół”, który dokonał tej akcji w biały dzień 11 XI 1944 r. – na własną rękę, bez wiedzy i zgody przełożonych. Uzbrojony w visa Jarmuszyński oddał strzał od tyłu do Żebruna idącego w asyście dwóch funkcjonariuszy ulicą Lwowską. Raniony w głowę Żebrun po rekonwalescencji powrócił do pracy w UB. W latach 1944–1945 podziemie antykomunistyczne na terenie powiatu tomaszowskiego zlikwidowało m.in. funkcjonariuszy PUBP w Tomaszowie Władysława Gomółkę, Bazylego Nazara i Ludwika Wójcika, a także Józefa Białego (męża Marii

tetów fabrycznych, do których weszli różni chłopci – po silnym nacisku i terrorze rozpoczętym przez bandy zaczęli oni uciekać z tych komitetów, nie bardzo nawet chcieli brać ziemi.

W końcu sierpnia 1944 r. przechodzę z Tomaszowa do Lublina na stanowisko szefa resortu wojewódzkiego bezpieczeństwa. Jak wyglądała wówczas nasza praca? Np. gdy ktoś przyszedł i powiedział nam o gestapowcach, to na „zdejmowanie” jego szliśmy razem: ja, [Roman] Romkowski⁴², [Józef] Różański⁴³, [Bronisław] Wróblewski⁴⁴ i kilku innych z kujbyszewskiej szkoły. Terror rozwijał się, a jednocześnie codziennie były plakaty

Białej, pracownicy tomaszowskiego PUBP), Jana Kędrę (wcześniej związanego z BCh, a następnie funkcjonariusza KPMO w Tomaszowie i współpracownika NKWD) oraz członków PPR: Zofię Krochmal, Kazimierę Malicką i Szymona Sawczuka (W. Hanus, *Urząd Bezpieczeństwa w Tomaszowie Lubelskim...*; A. Martinka, *Połowinka. Rowerem na Ural, do miejsca zesłania Ojca. Wspomnienia Ojca, wspomnienia córki*, Lublin 2016, s. 118; P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć...*, s. 68–69; AIPN, 944/114, Akta sprawy dot. Jana Rzepeckiego i innych, k. 379).

⁴² Roman Romkowski (1907–1968), absolwent moskiewskiego Komunistycznego Uniwersytetu Mniejszości Narodowych Zachodu, od 1941 r. w sowieckich oddziałach partyzanckich (dywersyjnych i wywiadowczych). W latach 1944–1946 kierownik Kontrwywiadu Resortu BP w PKWN i dyrektor Departamentu I MBP (kontrwywiad), następnie specjalny pomocnik ministra bezpieczeństwa. W latach 1949–1954 wice-minister bezpieczeństwa, członek Komisji Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR ds. Bezpieczeństwa Publicznego, inspirowanej i nadzorującej system represji (R. Spałek, *Statut Biura Specjalnego MBP*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2(32), s. 520–530).

⁴³ Józef Różański, właśc. Abraham Goldberg (1907–1981), płk MBP, działacz KPP, w latach 1939–1941 funkcjonariusz NKWD w rejonie kostopolskim (woj. wołyńskie) i we Lwowie (pracował m.in. w obozach dla jeńców polskich z 1939 r.). W aparacie bezpieczeństwa od września 1944 r., cały czas w pionie śledczym jako naczelnik Wydziału Śledczego i dyrektor Departamentu Śledczego MBP (1 VII 1947 – 5 III 1954 r.), zwolniony 5 III 1954 r. na mocy rozkazu nr 222 z powodu stosowania niedozwolonych metod śledczych. 11 XI 1957 r. wraz z Anatolem Fejginem i Romanem Romkowskim skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie na 15 lat więzienia w związku ze stosowaniem „niehumanitarnych metod” w pracy śledczej. Po wyjściu z więzienia w 1964 r. został urzędnikiem w Mennicy Państwowej w Warszawie, gdzie pracował do emerytury. Zmarł 22 VIII 1981 r. w Warszawie. Pochowany na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011; S. Marat, J. Snopkiewicz: *Ludzie bezpieki: Dokumentacja czasu bezprawia*, Warszawa 1990; https://cemetery.jewish.org.pl/id_40420/info/_Józef_Różański.html, dostęp 10 XII 2021 r.).

⁴⁴ Bronisław (Borys) Wróblewski (ur. 1922), w latach 1941–1943 w ACz, a następnie w I DP im. T. Kościuszki. Absolwent szkoły specjalnej NKWD w Kujbyszewie. Od 22 VIII 1944 r. w WUBP w Lublinie na stanowisku kierownika sekcji II. Od 16 I 1945 r. kierownik MUBP w Lublinie, w okresie od 10 III 1945 do 1 IX 1946 r. kierownik Wydziału I, a następnie zastępca kierownika WUBP w Lublinie. W okresie od 1 IX 1946 do 31 III 1955 r. na kierowniczych stanowiskach w MBP, m.in. naczelnik Wydziału I i II Departamentu III. Zwolniony ze służby 31 III 1955 r. (<https://katalog.bip.ipn.gov.pl>).

nawołujące do ujawniania się i składania broni. Ginie w Zamościu kierownik R[ejonowej] K[omendy] U[zupełnień], ginie w Zamościu 12 ludzi z tow. [Józefem] Kowalskim⁴⁵, starym komunistą. Jechali oni samochodem i natrafili na zaminowaną przez akowców czy też eneszetowców drogę⁴⁶. Jako kierownik resortu wysyłam czwórkę towarzyszy po kujbyszewskiej szkole na pertraktacje do „Lekarza”⁴⁷ – d[owód]cy AK, który został w lesie, z wezwaniem, aby wyszedł z lasu. Tych wszystkich czterech naszych towarzyszy oni wymordowali. W związku z tym grupa KBW otoczyła tę miejscowość, ostrzelała ją z moździerzy i zlikwidowała ją. Nawiasem mówiąc, przez dłuższy czas dopominano się odszkodowań dla tej wsi, którą ja rzekomo ostrzeliwałem jako zemstę za zamordowanie tych czterech.

W tym samym czasie rozpoczynają się dezercje z wojska. Ucieka 31 lub 37 pułk artylerii w komplecie wraz z bronią, armatami⁴⁸. Chciałbym

⁴⁵ Zapewne chodzi o Józefa Kowalskiego s. Pawła, ur. 8 II 1903 r. we wsi Darmocha, pow. Hrubieszów. W dwudziestoleciu międzywojennym członek Komitetu Dzielnicowego KPP w Zamościu; we wrześniu 1939 r. w szeregach tzw. czerwonej milicji na terenie Zamościa. Po zmianie granicy niemiecko-sowieckiej w ostatnich dniach września 1939 r. uciekł do ZSRS; od 1942 r. w ACz., czterokrotnie przebywał w niewoli niemieckiej, skąd za każdym razem uciekał. Następnie w ramach działań samoobrony przed UPA walczył w szeregach polskiej partyzantki na Wołyniu, skąd przeszedł do partyzantki sowieckiej, a po przejściu linii frontu ponownie został wcielony do ACz. 1 X 1944 r. przyjęty do pracy w PUBP w Zamościu na stanowisko zastępcy kierownika urzędu. Zginął w 3 XII 1944 r. wskutek zamachu we wsi Majdan Przedmieście (J. Romanek, *Kolaboracja z Sowietami...*, s. 167; K. Czubara, *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie 1944–1947*, Zamość 2003, s. 178–179).

⁴⁶ Zamach przeprowadzili żołnierze AK z rozkazu por. Romana Szczura „Urszuli”. Była to jedna z najbardziej spektakularnych i najgroźniejszych akcji AK na Zamojszczyźnie. Doszło do niej 3 XII 1944 r. w Majdanie Przedmieście nieopodal Zamościa w ramach operacji o kryptonimie „Kierat”. Zginęło wówczas dziewięciu funkcjonariuszy zamojskiego PUBP i dwóch milicjantów. Tego dnia PUBP w Zamościu otrzymał doniesienie, z którego wynikało, że w tej wsi zakopane są broń, amunicja i radiostacja. Zastępca kierownika zamojskiego PUBP Józef Kowalski zorganizował dwunastoosobową grupę operacyjną funkcjonariuszy PUBP i MO i udał się z nią we wskazane miejsce w celu zarekwirowania broni. W trakcie odkopywania broni i amunicji eksplodowała mina. Wszyscy obecni na miejscu ponieśli śmierć. Zginęli wówczas funkcjonariusze PUBP w Zamościu: Józef Kowalski s. Pawła, Franciszek Borek, Piotr Bezuch, Mieczysław Czerwieńiec, Paweł Greszta, Jerzy Stańczyk, Leopold Stanek, Eugeniusz Johaniuk, Edward Radliński i dwaj milicjanci: Józef Pietrykowski i Jan Magdziarz (K. Czubara, *Bezpieka...*, s. 56; AIPN Lu, 055/4, Sprawozdania dekadowe i okresowe o stanie pracy agenturalno-operacyjnej Kierownictwa WUBP Lublin z 1945 r., k. 23).

⁴⁷ Zob. przyp. 25.

⁴⁸ Zapewne Teodor Duda miał na myśli 31 Pułk Piechoty IWP. Pułk stacjonował we wsi Białka w powiecie krasnostawskim i wchodził w skład 7 DP 2 Armii. Składał się z 2437 żołnierzy, wśród których było 78 oficerów i 372 podoficerów. W dniu 11 X 1944 r. w pułku rozpoczęły się przygotowania do planowanej dyslokacji w rejon Podlasia, do której miało dojść 14 X 1944 r. W przeddzień wymarszu, 13 X 1944 r., w pułku doszło

w tym miejscu podkreślić, że gdyby nie towarzysze radzieccy, to my swoimi siłami w tym czasie nie moglibyśmy nic zrobić – jak np. złapać uciekinierów tego pułku. Poprosiliśmy wówczas gen. Szepiłowa⁴⁹, aby dał nam broń, ludzi do pomocy, z tym że my ludziom tym daliśmy swoje umundurowanie. Utworzyliśmy wówczas batalion wzmocniony i ludzie ci ubrani w polskie mundury jechali razem z nami, aby łapać dezertersów z tego pułku. Rozbrojono ich w rejonie lasów Szczembrzeszyna – jednak większa część z nich zgłosiła się sama.

Akowcy w tym czasie zaczynają nasyłać do naszych szeregów swoich ludzi. Zresztą później mieliśmy dokumenty, że x y mają iść do wojska, a tamci do innych władz. Z taką sytuacją spotkaliśmy się jeszcze w 1944 r. w lasach Tomaszów-Lubaczów.

Zorganizowaliśmy wówczas obóz w okolicach Lublina, w którym byli przeważnie volksdeutsche – a prawdę mówiąc, byli tam i ci wszyscy, na których rzucano podejrzenia. Było przecież tak, że ten wskazał na tamtego, że on w okresie okupacji coś tam robił, tamten znów na tego i takie właśnie towarzystwo siedziało w obozie. Ponieważ Lublin na zimę z braku węgla trzeba było zaopatrzyć w drzewo – posłaliśmy tych ludzi rąbać lasy koło Tomaszowa Lubelskiego. Batalion, który miał ich pilnować, zmówił się z bandami (tzw. podchorążówką) w lubaczowskim, zabił kierownictwo tego obozu, rozpuścili wszystkich ludzi, a sami z bandą poszli do lasu. Absolutna większość z tych obozowiczów sama zgłosiła się do nas z powrotem, a to dlatego, żeby nie uważano ich za uciekinierów. Po ich przybyciu do Lublina nastąpiła segregacja. Wypytywano się, kto ich namawiał do powrotu i zwalniano wskazanego przez nich człowieka, a innych, którzy mieli na swym koncie współpracę z Niemcami, zatrzymywano.

Poruszę teraz parę uwag dyskusyjnych na temat, że nas nie pytano się skąd, gdzie – a tylko jak nam kazano, to my szliśmy i rękami biliśmy. Według mnie nie było tak i powiedziałbym raczej co innego. Faktycznie ja w Lublinie spotkałem się już z doradcą – był nim tow. Bezborow. Muszę przyznać, że o takiej kulturze, takim sercu i oddaniu sprawie socjalizmu, ludzkiego

do największej zbiorowej dezercji w IWP. Zdezertowało wówczas 636 żołnierzy. W grupie tej znalazło się także dwóch oficerów. 16 X 1944 r. decyzją naczelnego dowódcy IWP gen. Broni Michała Roli-Żymierskiego pułk rozformowano i wykreślono z rejestrów Wojska Polskiego. Pozostały stan osobowy otrzymał tymczasową nazwę 3 pp, który 22 XII 1944 r. decyzją Naczelnego Dowódcy IWP przemianowano na 37 pp (I. Blum, *Sprawa 31 pułku piechoty. Tło, przebieg i charakter masowej dezercji żołnierzy 31 pp w 1944 r.* „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 3, s. 40–79).

⁴⁹ Prawdopodobnie gen. Dmitrij Szepiłow (1905–1995), gen. major Armii Czerwonej, szef Wydziału Politycznego 4 Gwardyjskiej Armii. W latach pięćdziesiątych członek KC KPZR, I minister spraw zagranicznych ZSRS (Ю.В. Горячев, *Центральный комитет КПСС, ВКП (б), ПКП (б), РСДПР (б) 1917–1991*, Москва 2005, s. 428).

i życzliwego podejścia do człowieka jak to było u niego, to trudno w świecie spotkać drugiego takiego człowieka. Tak że z jego strony nie można się było spodziewać, że „bij z patronów nie żałuj, a kogo zastrzelisz wszystko jedno”. Było na odwrót, ponieważ był to człowiek o wysokiej kulturze, wysokim poziomie i wielkiej życzliwości, komunista. Był on jednocześnie doradcą ówczesnego ministra i kierownika wojewódzkiego. Natomiast jeżeli chodzi o ówczesnym komendantów wojskowych – Szepiłowa i innych – ci dawali faktycznie pomoc, ale jednocześnie nie chcieli dawać w mundurach radzieckich ludzi, uważając, że jest to już nasza władza i że my sami powinniśmy tu rządzić. Jeżeli jednak była sytuacja trudna, że mordowano naszych ludzi – wówczas jednak dawali nam pomoc zbrojną.

Rozbrajało się politycznie i wg mnie zupełnie słusznie. Grupa z lasów łaszczowskich wyszła bez jednego strażu, a Wincenty Piotrowski⁵⁰, którego tam posłałiśmy, mówił ze wszystkimi akowcami „naszym językiem”⁵¹.

Jednocześnie [o] 27 Dywizji AK, o której tu wspomniano, chcę powiedzieć tu parę słów, ponieważ spotykałem tych ludzi w różnych ZBOWiD-ach. Oni dosłownie stawiają siebie jako bohaterów. Jeden z 27 Dywizji występował w radio w związku z 16. rocznicą Wojska Polskiego. Mówił on, że „27 Dywizja i inne oddziały na Wołyniu przygotowały operacje wojsk radzieckich oraz znając należycie teren, poprowadziły ich poprzez front”. W ogóle nie rozumiem, jak można było na coś takiego pozwolić. On gadał, a miliony ludzi w Polsce słuchało jego. A tymczasem ja ze swoją grupą, idąc do Parczewa (miałem takie zadanie), spotkałem 27 Dywizję AK i musiałem się przed nimi dobrze obstać z bronią, tak samo jak przed Niemcami. A może nawet sytuacja była bardziej niebezpieczna, bo Niemcy chodzili w swoich mundurach i wiedziałem, że to wojsko i co mnie z ich strony czeka, więc odpowiednio zabezpieczyłem się. A tu tymczasem kręci się typ w cywilu, który mógł strzelić z automatu nim bym się spostrzegł. Zresztą o 27 Dywizji AK mogą powiedzieć o wiele więcej inni towarzysze, którzy byli w partyzantce na Wołyniu, aby nam takich bohaterów nie tworzyć.

Głos z sali:

W stosunku do 27 Dywizji zrobiono poważne błędy.

Tow. Duda:

Mówicie, że popełniono poważne błędy. Nie wiem. Było tak, że ludzie z lasu wychodzili, składali broń i wszystko było w porządku. A było i tak,

⁵⁰ Zob. przyp. 34.

⁵¹ Chodzi o grupę partyzantów pod dowództwem Andrzeja Dzygały ps. „Korczak”, który po wkroczeniu oddziałów ACz przeszedł na stronę komunistów.

jak z grupą „Lekarza”⁵², że trzeba było ich ostrzeliwać z moździerzy. A więc było tak i było tak. Co miało przewagę, gdzie słuszność z dzisiejszego punktu widzenia? Czy to, że się aresztowało Radlińskiego i niektórych z 27 Dywizji, gdzie poszli tylko dlatego, że było tam rzekomo takie wojsko – trudno dzisiaj powiedzieć. Ja chciałbym tylko powiedzieć o takiej rzeczy, że oceniając braki, trzeba sobie zadać pierwsze pytanie – co nam pozwoliło zwyciężyć, a więc jakie to były plusy tego. Nie same braki przecież były. Tak już jest, że zawsze z początku powstają braki i wg mnie z tych początkowych braków popełnionych w pierwszym okresie narastało ich coraz więcej. Wspomnę tu polityczny brak – bo nie tylko UB i milicja narobiła w Polsce braków. Jeśli chodzi o kierownictwo partyjne to powiedziałbym, że było ono absolutnie pełne przy maksymalnej inicjatywie i samodzielności danego pracownika, bo przecież byli to ludzie z jakimś doświadczeniem politycznym, więziennym i innym. A więc można było zaufać ich samodzielności, a przecież nasze partyjne komitety w powiecie i województwie nadawały kierunek, nadawały ton. Nawiasem mówiąc, jeśli chodzi o powiat, to często było tak, że zarówno milicja, UB jak i peperowcy wspólnie walczyli, stanowiąc razem zbrojną siłę, bo innej rady nie było. Jeśli chodzi natomiast o wiejski teren, to jeszcze w 1947 roku w Rzeszowie musieliśmy gromadzić posterunki z kilku wsi i towarzyszy naszych poszczególnych gromad koło posterunku osiedlać (tzn. spali na posterunku), bo inaczej by ich wytlukli jak nie banderowcy to akowcy lub NSZ-owcy. To jest sprawa inna, ale w sumie myśmy mieli kierownictwo w pełni partyjne.

Parę słów odnośnie PPS, SL, SD. Zarówno podczas okupacji, jak i zaraz po wyzwoleniu spotykam tylko PPR, natomiast poza Delegaturą PPS, SL, SD oddzielnie nie spotkałem – to się łączy w Delegaturę, przynajmniej na tym terenie gdzie ja byłem. Ale jak już powiedziałem, dzięki naszej pracy politycznej na terenie Delegatury następuje rozłam. Niektórzy z tych SL-owców odłączają się, inni w późniejszym okresie, gdy przyszedł [Stanisław] Mikołajczyk⁵³, stają się, jak np. [Roman]

⁵² Zob. przyp. 25.

⁵³ Stanisław Mikołajczyk (1901–1966), polityk związany ruchem ludowym, 1930–1935 poseł na sejm RP, 1940–1943 wicepremier i minister spraw wewnętrznych w rządzie gen. Władysława Sikorskiego, 1943–1944 premier rządu RP w Londynie. W czerwcu 1945 r. powrócił do Polski i wszedł w skład Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, zajmując stanowisko wicepremiera i ministra rolnictwa. Poseł KRN (1945–1947) i Sejmu Ustawodawczego (1947), lider i prezes PSL. W wyniku represji wobec stronnictwa, którym kierował, oraz w następstwie sfałszowanych wyników referendum ludowego i wyborów do sejmu ze stycznia 1947 r. zdecydował się na ucieczkę z kraju w październiku 1947 r. Resztę życia spędził na emigracji w USA. Pozostawał aktywny, m.in. należał do tzw. Zielonej Międzynarodówki

Gesing⁵⁴ – obecny minister – zawziętymi PSL-owcami. Że na tym terenie i w tym kierunku szła nasza praca polityczna już na samym początku świadczy jako dowód to, że w końcu sierpnia odbywa się zebranie SL-owców. Nie wiem, czyja to była decyzja, ale na tym zebraniu aresztowano paru ludzi. Nie wiem, czy nastąpiło to na skutek nierozróżnienia politycznego czy z innego powodu, ale aresztowano tych ludzi niepotrzebnie.

Te pierwsze usterki czy też błędy w niesłusznym zatrzymaniu niektórych osób miały to do siebie, że dawały argumenty polityczne dla gór akowskich, które mówiły, żeby nie ujawniać się, bo wszystkich powysyłają na „białe niedźwiedzie”. Transporty na „białe niedźwiedzie” rozpoczęły się w końcu sierpnia, a we wrześniu szły całą parą. Gdy ofensywa posuwała się naprzód, to szło ich coraz więcej. Robione to było bez porozumienia się z nami, ponieważ była to przyfrontowa sprawa – kto został złapany z bronią, zaraz go wysyłali. Czy to było słuszne? Wydaje mi się, że trzeba by to specjalnie rozpracowywać jako specyfikę przyfrontowych warunków⁵⁵.

Głos z sali:

Dziś po 16 latach, jak się nie jest bezpośrednio odpowiedzialnym za zadania frontowe – wydaje się to niesłuszne. Ale jak się wejdzie w położenie tych ludzi, którzy odpowiadali za spokój, bezpieczeństwo, za dywersję, szpiegostwo itd., to wydaje się słusznym.

Tow. Duda:

Dlatego mówię, że należałoby to rozpracowywać w kontekście np. linia przyfrontowa i różne niebezpieczeństwa, a później nowa władza, jej zasięg i jej prawa. Trzeba sobie powiedzieć, że tam, gdzie są wojska walczące, to one mają swoje prawa w stosunku do pewnych rzeczy, a zwłaszcza w czasie wojny – to jest niewątpliwe. I dlatego prawa te należałoby dać

(a także nią kierował) – organizacji skupiającej chłopskie partie emigracyjne z państw europejskich ujarzmionych przez ZSRS (A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk, czyli kłeska realisty. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1991; R. Buczek, *Stanisław Mikołajczyk*, t. 1–2, Toronto 1996).

⁵⁴ W oryginale błędnie zapisane nazwisko: Gessing. Roman Gesing (1903–1975), polityk związany z ruchem ludowym, członek SL, PSL, ZSL, 1947–1952 i 1957–1962 poseł. W latach 1945–1947 wojewoda rzeszowski (jedyne wojewoda z PSL w tym czasie). Od 1957 r. wiceminister leśnictwa, 1961–1970 minister leśnictwa i przemysłu drzewnego (*Gesing Roman* [w:] *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, Warszawa 1989; M. Bukała, *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność*, Rzeszów–Warszawa 2015, s. 385–386).

⁵⁵ Aresztowania w Tomaszowie Lubelskim, w których bezpośrednio brało udział NKWD, rozpoczęto 11 VIII 1944 r. Ujęto wówczas i wywieziono w głąb ZSRS związanych z ruchem ludowym przedstawicieli Powiatowej Delegatury Rządu na Kraj m.in. Stanisława Hordyja, Feliksa Świąc czy Franciszka Samulaka (I. Caban, *Polacy internowani w ZSRR w latach 1944–1947*, Lublin 1990, s. 11).

w danym wypadku wojskom radzieckim na zajętych przyczółkach i na samej linii frontowej.

Głos z sali:

My możemy te rzeczy oceniać pod kątem szkodliwości...

Tow. Duda:

O to chodzi! Jakie to dało szkodliwości w okresie późniejszym dla nas. To jest słuszne, z tym się zgadzam.

Jeśli chodzi o SL (nie mówię o Mikołajczyku), to oni nigdy nie stawiali sprawy, aby im dano określoną ilość etatów w bezpieczeństwie. Natomiast PPS tak sprawę przeciw postawiło. Najlepszy dowód, że w Rzeszowie sekretarz PPS w województwie – b. WRN-owiec⁵⁶ – domagał się kategorycznie, aby dać mu odpowiednią ilość etatów. I ni stąd ni z owąd powstała nagle w bezpieczeństwie grupa PPS. Tak było w Rzeszowie w 1947 r., ale w Warszawie sprawa ta stała już w 1946 r.⁵⁷

⁵⁶ Jan Mirek (1900–1971), polityk, członek PPS, PZPR, w latach 1944–1952 i 1957–1969 poseł KRN, Sejmu Ustawodawczego i sejmu PRL. W latach 1927–1939 był sekretarzem powiatowym PPS w Rzeszowie; podczas wojny w PPS-WRN, członek Komisji Sądzącej Walki Podziemnej. Po wojnie przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu PPS, od sierpnia do grudnia 1945 r. wojewoda rzeszowski, a następnie do marca 1947 r. wicewojewoda rzeszowski, 1947–1950 ponownie wojewoda rzeszowski, 1950–1971 dyrektor Izby Rzemieślniczej w Rzeszowie (R. Witalec, *Mirek Jan* [w:] *Encyklopedia Rzeszowa*, red. J. Draus, G. Zamoyski, Rzeszów 2011, s. 410; P. Szopa, „*W imieniu Rzeczypospolitej...*”. *Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014, s. 307–308, 342, 458, 562. W obu publikacjach błędnie podano, że był wojewodą rzeszowskim od sierpnia 1945 do maja 1950 r.).

⁵⁷ Opinia Teodora Dudy o wojewodzie Janie Mirku i jego zaangażowaniu na rzecz stworzenia wpływów PPS w aparacie bezpieczeństwa jest przesadzona. Wojewoda Mirek uchodził w opinii działaczy PPR, a także rozpracowujących go w 1949 r. funkcjonariuszy UB, za człowieka ostrożnego i niechęącego się narażać: „jest dość trudny do rozgryzienia i jest ogromnie ostrożny. Podczas rozmowy z nim nie wie się, co poza nim się kryje. Chce mieć argumenty na każdy wypadek i w związku z tym postępuje jak typowy oportunist – nikomu się nie naraża i nie narusza swego spokoju” (cyt. za: M. Krzysztofiński, *Polska Partia Robotnicza wobec Polskiej Partii Socjalistycznej na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1948*, „*Humanities and Social Sciences*” 2013, nr 20, s. 89). Ponadto analiza przynależności partyjnej kadry kierowniczej WUBP w Rzeszowie w okresie od lutego 1947 do października 1948 r., kiedy jej szefem był Teodor Duda, wykazuje, że w urzędzie tym nie istniała żadna „grupa PPS”. Na 54 funkcjonariuszy WUBP na stanowiskach kierowniczych tylko dwóch należało do PPS. Pierwszy z nich – Kazimierz Sawka – był naczelnikiem Wydziału Gospodarczego, a drugi – Julian Rekliniński – lekarzem i dyrektorem szpitala WUBP w Rzeszowie. Przynależność partyjna pozostałych członków kadry kierowniczej wyglądała następująco – PPR – 47, SD – 1, SL – 1, bezpartyjni – 3 (ustalenia na podstawie: *Twarze bezpieki w Polsce*.

[¹]

(Teodor Duda)

Stwierdzam zgodność niniejszego
tekstu z zapisem na taśmie
magnetofonowej.

§Zakład Historii Partii przy KC PZPR§

18 IX 1961 r.

ZS. Przepisano w 5 egz.

Źródło: AAN, KC PZPR, *Wspomnienia i relacje*, R-79, k. 43–58, mps.

południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, red. J. Izdebski, K. Kaczmarski, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007; AIPN Rz, 00284/6, Kartoteka funkcjonariuszy WUSW w Rzeszowie). Dodać można, że Teodor Duda w swych wspomnieniach kierował się uprzedzeniem wobec członków PPS w województwie rzeszowskim. Było to charakterystyczne dla KW PPR w Rzeszowie co najmniej do czerwca 1947 r. Przyczyną tego uprzedzenia wydaje się dążenie niektórych członków PPS do stworzenia równorzędnych stosunków z PPR. To zaś okazało się nie do zaakceptowania przez PPR (A. Daszkiewicz, *Droga do zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce południowo-wschodniej 1944–1948*, Rzeszów 1989, s. 50–83). Szerzej na temat relacji PPR i PPS w 1947 r. zob. J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950, Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1995, s. 236–249.

^f *Miejsce na podpis. Brak podpisu Teodora Dudy.*

§§ *Pieczątka podłużna, a na niej niewyraźny podpis odręczny.*

Nr 2

1961 czerwiec 22, Relacja Teodora Dudy nagrana 22 VI 1961 r. w Zakładzie Historii Partii, zatytułowana *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947*

Egz. 1^a

Walka z reakcyjnym podziemiem
w latach 1944–1947

Relacja Dudy Teodora
nagrana w ZHP dn. 22 VI 1961 r.

Bezpośrednio przed i po referendum¹ w województwie rzeszowskim pierwsze skrzypce grał WiN^{2b}. WiN rzucił hasło 2 x nie, 1 x tak i rozpoczął szeroką robotę tzw. odpłuskwania, która była prowadzona wspólnie z WRN. Wysłano wtedy pod wszystkimi możliwymi adresami listy, w których przedstawiali swoją platformę, a jednocześnie nawoływali do głosowania 2 x nie i 1 x tak³. W odróżnieniu od nich NSZ i NOW⁴ propagowało

^a Cyfra wpisana odręcznie.

^b Na marginesie odręcznie napisane i skreślone słowa: *To nie mógł być WiN.*

¹ Referendum ludowe – głosowanie przeprowadzone w Polsce 30 VI 1946 r. Wyborcy mieli odpowiedzieć na trzy następujące pytania: 1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu? 2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? (Szerzej na ten temat w: *Referendum z 30 czerwca 1956 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993).

² Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (właśc. Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”), cywilna, konspiracyjna organizacja niepodległościowa założona we wrześniu 1945 r. (Szerzej zob.: *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość w dokumentach*, t. 1–6, oprac. J. Huchłowa i in., Wrocław 1997–1999; „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1992–2018, nr 1–48. O WiN w województwie rzeszowskim zob.: G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Model konspiracji, struktura, dzieje*, Rzeszów 2006).

³ WiN w województwie rzeszowskim prowadził działalność propagandową samodzielnie, a nie we współpracy z WRN, jak błędnie twierdził Duda. Całokształt prac Zrzeszenia na Rzeszowszczyźnie koordynował Bronisław Wochanka „Andrzej”. Składała się na nią akcja informacyjna (propagandowa), zbieranie danych o nadużyciach władz w czasie kampanii przedreferendalnej i w dniu głosowania oraz o fałszerstwach wyborczych, szacowanie prawdziwych wyników (G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”*..., s. 160–182).

⁴ Narodowe Siły Zbrojne i Narodowa Organizacja Wojskowa. Szerzej na temat zbrojnej konspiracji narodowej w województwie rzeszowskim zob.: M. Surdej, *Okręg Rzeszowski*

hasło głosowania 3 x nie⁵. Ale jeżeli NSZ i NOW prowadził swoją robotę w terenie, wydając jakieś ulotki itp., to WiN prowadził swoją agitację na szeroką skalę. Tysiące listów rozsyłano do różnych urzędów i osób⁶.

Kilka słów odnośnie samego referendum. Mówiono tutaj o 80 proc. „nie”⁷. Na podstawie praktyki terenu, na którym pracowałem, trudno podać jakąś konkretną liczbę odnośnie głosów podziemia i z naszej strony. Trudność w podaniu konkretnej liczby polega na tym, że organizacyjne sprawy przedstawiały się następująco. W terenie stworzono komisje, do których oczywiście weszli różni ludzie. Oczywiście staraliśmy się tak, aby do tych komisji wszedł i jakiś pewny człowiek, aby nie naruszyć wszelkich zasad związanych z wyborami⁸. W trakcie referendum spotkano się z dużą ilością wypadków, kiedy to na cały głos nawoływano, aby głosowano „nie”. Pamiętam, że jadę z Tomkiem Wiśniewskim⁹, zetknęliśmy się z faktem, kiedy to ksiądz w kościele publicznie nawoływał, aby głosowali 2 x „nie” i 1 x „tak”. W związku z podobnymi wypadkami postanowiono, aby po głosowaniu wszystkie urny przewieźć do obwodu wyborczego. Pamiętam, że z trzech istniejących okręgów wyborczych urny dostarczono samolotami do Rzeszowa. Przy przeglądzie urn, kiedy brało się karty z terenów Przeworska, Łańcuta, Jarosławia, wszędzie

Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944–1947, Rzeszów–Warszawa 2017.

⁵ *Ibidem*, s. 283–284.

⁶ Wysyłanie przez WiN listów do członków PPR i funkcjonariuszy UB w województwie rzeszowskim stanowiło element specjalnej Akcji „O”, czyli tzw. odpluskwiania, skoordynowanej w całym Obszarze Południowym WiN w okresie od późnej wiosny do jesieni 1946 r. Celem akcji było napiętnowanie komunistów oraz ich otoczenia. Szerzej zob. G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”...*, s. 182–188.

⁷ Zob. przyp. 83 i 84.

⁸ Przynależność partyjna członków komisji obwodowych w województwie rzeszowskim podczas głosowania ludowego przedstawiała się następująco: PPR – 9,12 proc., PPS – 5,72 proc., PSL – 29,30 proc., SD – 1,12 proc., SL – 4,36, SP – 0,89, bezpartyjni – 49,49 proc. (*Sprawozdanie dyrektora Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Julii Brytygierowej z przebiegu głosowania ludowego w kraju, Warszawa, 7 X 1946 r.* [w:] *Z polityki terroru. Głosowanie ludowe z 3 czerwca 1946 r. w raportach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Wybór dokumentów*, oprac. T. Kisielewski, M. Strzelecki, Bydgoszcz 2000, s. 230).

⁹ Tomasz Feliks Wiśniewski (1897–1980), działacz komunistyczny, członek Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, KPP, PPR i PZPR. W latach 1937–1939 uczestnik wojny domowej w Hiszpanii. W latach 1939–1944 przebywał w ZSRS. Funkcjonariusz WUBP w Rzeszowie w latach 1945–1946, od lipca 1945 do września 1946 r. p.o. zastępca kierownika, zastępca kierownika i p.o. kierownik WUBP w Rzeszowie. Po odejściu (na własną prośbę) z UB pracował w aparacie partyjnym PPR i PZPR (*Wiśniewski Tomasz Feliks* [w:] *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 413; M. Krzysztofiński, *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010, s. 41).

widziało się 3 x „nie”. Było „święto narodowe” jak między takimi głosami pojawiło się 3 x „tak”¹⁰ lub 2 x „nie”. Reszta terenów głosowała natomiast 2 x „tak”, 1 x „nie”. Jeżeli się nie mylę, nawet i w jednostkach KBW większość głosów była oddana 2 x „tak” i 1 x „nie”. W związku z tym trzeba było coś zrobić, aby wyniki głosowania jakoś wyglądały. Ale kiedy przystąpiło się do pracy, okazało się, że trzeba robić przynajmniej ze dwa tygodnie i to wielkim aparatem. Dlatego też później głosy szły już paczkami i wszystko obliczało się tylko na papierze. W związku z tym nie można nawet podać konkretnej liczby głosów, które były za nami lub przeciwko nam. Stąd też WiN, PSL podawali dane zgodne ze swymi ocenami, a myśmy tylko zakładali, jak w danej sytuacji powinien zachować się obywatel polski i na tej podstawie dawaliśmy swoją ocenę wyników referendum¹¹.

Trzeba tu również powiedzieć, że gdyby nie było nacisku reakcji, gdyby dosłownie w każdej wiosce było wiadomo, kto jest w placówce AK, NSZ czy bezpośrednio w bandzie, mielibyśmy niewątpliwie bardzo poważną ilość głosów za naszym programem.

Inną zupełnie sprawą (ale to jest już moje osobiste zdanie) jest to, czy były potrzebne aż te trzy pytania w referendum. Czy trzeba np. było głosować za nacjonalizacją przemysłu. Rzeczy takie przy przewrotach rewolucyjnych przeprowadza się siłą, a nie głosowaniem. Sprawa granic była zupełnie inną rzeczą i w tym pytaniu mieliśmy jeżeli nie 99 proc. to 90 proc. Gdyby do tego pytania dodało się jeszcze tylko pytanie o sejmie i senacie, stracilibyśmy niedużo głosów (NSZ, WiN). Większość natomiast w tym zagadnieniu byłaby po naszej stronie. Ówczesna PPS na pewno nie głosowałaby tak jak WiN, tym bardziej że byłoby odrzucone pytanie odnośnie nacjonalizacji.

Chciałbym powiedzieć, jak ułożyły się stosunki w województwie rzeszowskim po referendum. Niewątpliwie, że podane do publicznej wiadomości

¹⁰ Do głosowania trzy razy „tak” nawoływała PPR wraz z koalicjantami (SL, PPS i SD).

¹¹ Według niepełnych i nieoficjalnych danych partyjnych wyniki referendum w województwie rzeszowskim przedstawiały się następująco: pierwsze pytanie – „tak” 13,1 proc., „nie” 86,4 proc., drugie pytanie – „tak” 26,6 proc., „nie” 75,2 proc., trzecie pytanie – „tak” 63,8 proc., „nie” 36,2 proc. (*Referendum 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993, s. 119, 149, 159. Powyższe dane należy traktować jedynie jako szacunkowe, dlatego wyniki głosowania na „tak” i „nie” w przypadku pytania pierwszego i drugiego nie sumują się do 100 proc.). Nieoficjalne wyniki głosowania, którymi dysponowała strona rządowa, były zbieżne z ustaleniami władz wojewódzkich PSL w Rzeszowie. Według nich wyborcy odpowiedzieli na pierwsze pytanie: „tak” – 13 proc., „nie” – 87 proc., na drugie: „tak” – 31 proc., „nie” – 69 proc., na trzecie: „tak” – 64 proc., „nie” – 36 proc. (M. Buwała, *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim...*, s. 371).

wyniki referendum¹² podziały w różny sposób na różne środowiska. Poszczególne grupy i środowiska dały tym wynikom różne oceny. Całe społeczeństwo usłyszało, że zwyciężyliśmy i to bardzo poważnie. Zgadzałem się z tym, o czym tutaj mówiono, że wielu ludzi ukrywających się, niepracujących w swoim zawodzie, zaczęło garnąć się do właściwej sobie pracy. Krótko mówiąc, ludzie ci poczuli, że sytuacja ustabilizowała się. Odnośnie mas można powiedzieć, że wyciągnęliśmy wniosek, który niestety był zaprzeczeniem tezy o tym, iż partia im lepiej się oczyszcza, tym bardziej jest silniejsza i zaczęliśmy wciągać jak najwięcej ludzi do partii. Na terenie mojej pracy, w okresie tym, zaczęła się po prostu pogoń za ludźmi, których chcieliśmy wciągnąć do partii. Akcję tę przeprowadziliśmy z jednej strony my, a z drugiej PPS. Byłem na szeregu takich „łapanek”, gdyż z ramienia Komitetu Wojewódzkiego wchodziłem w skład komisji porozumiewawczej. Niestety wynikiem tych „łapanek” było wprowadzenie ogromnej masy zupełnie obcego nam elementu. Przekonałem się zresztą, że podobna historia była i w Krakowie, bo kiedy pojechałem tam obsłużyć zebranie w gminie Kozłów¹³, dowiedziałem się, że ok. 100 osób obecnych na zebraniu wchodziło przedtem w skład placówki AK. Mówili oni zresztą o tym sami, a do partii wstąpili, bo przekonano ich o słuszności ich kroku. Tak więc między zdrowym elementem, który sam szedł w szeregi naszej partii, było dużo wrogiego i obcego nam elementu.

Z referendum wyciągnęła wnioski również i druga strona. Przyszła ona do wniosku, że należy zaostrzyć walkę. Na jej decyzję wpłynął również m.in. ten fakt, że uznano nasz rząd, że sytuacja się ustabilizowała itp. Z jednej strony osłabiło to pozycję reakcji, ale z drugiej strony podsycało ich dążenie do aktywniejszego wystąpienia i mordowania naszego aktywu. Właśnie na ten okres przypada największa liczba naszych ludzi zamordowanych przez podziemie.

J[ózef] Czaplicki¹⁴:

Podziała tutaj chyba również i akcja antyupowska.

¹² Oficjalne wyniki referendum w województwie rzeszowskim przedstawiały się następująco: pierwsze pytanie – „tak” 62,5 proc., „nie” 37,5 proc., drugie pytanie – „tak” 70,9 proc., „nie” 29,1 proc., trzecie pytanie – „tak” 86 proc., „nie” 14 proc. (A. Daszkiewicz, *Referendum i wybory w województwie rzeszowskim w latach 1946–1947*, Rzeszów 2000, s. 38–42).

¹³ Kozłów – gmina w ówczesnym województwie krakowskim, w powiecie miechowskim.

¹⁴ Józef Czaplicki, właśc. Izidor Kurc (Kurtz) (1911–1985), płk MBP/KdsBP/MSW, działacz ZMK, KPP, PPR i PZPR; skazany w 1931 r. na trzy lata więzienia za działalność komunistyczną. W 1941 r. ukończył kurs NKWD w Gorki. W latach 1942–1943 w sowieckich oddziałach partyzanckich na Białorusi, w 1944 r. w Polskim Samodzielnym Batalionie Specjalnym. W UB od sierpnia 1944 r., m.in. kierownik grupy operacyjnej na miasto stołeczne Warszawa, szef WUBP w Łodzi, dyrektor Departamentu III MBP, tj. pionu do zwalczania podziemia (1946–1947, 1950–1953), dyrektor Departamentu I KdsBP (1955–1956) i zastępca dyrektora Departamentu I

T. Duda:

Tak. W końcu 1946 roku pod Lubaczowem odbyło się spotkanie na najwyższym szczeblu przedstawicieli NSZ, WiN i UPA z drugiej strony, przy udziale angielskiego *attaché* wojskowego. Na spotkaniu tym powzięta została decyzja o współdziałaniu, gdyż przedtem bywały wypadki, że oddziały NSZ paliły wioski ukraińskie, a UPA – polskie¹⁵. Rezultatem

MSW. Specjalizował się w zwalczaniu politycznego i zbrojnego podziemia niepodległościowego. Za znęcenie się nad żołnierzami AK przyłgął do niego przydomek „Akower”. W październiku 1956 r. komisja partyjna postawiła mu szereg zarzutów i wskazała do rozliczenia za zbrodnie stalinowskie. Nie został za nie ukarany. 1958–1967 zastępca głównego inspektora Państwowej Inspekcji Handlowej. W 1971 r. skazany przez Sąd Powiatowy dla Miasta Stołecznego Warszawy na rok pozbawienia wolności i grzywnę za płatną protekcję w instytucjach państwowych. Na podstawie amnestii z 1969 r. kara została mu złagodzona do pokrycia kosztów sądowych (AIPN, 01753/7, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB Józefa Czaplickiego; AIPN, 01251/489, Akta śledcze w sprawie Czaplicki-Kurc Józef Izidor, Zapaśnik Wawrzyniec; T. Łabuszewski, K. Krajewski, *Józef Czaplicki vel Izidor Kurtz (1911–1985), działacz komunistyczny, partyzant, dyrektor Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej” 2008, nr 6, s. 479–487).

- ¹⁵ W powiecie lubaczowskim w 1946 r. ani w żadnym innym okresie nie doszło do spotkania przedstawicieli WiN, NSZ i UPA z wojskowym *attaché* brytyjskim. Zapewne chodzi o rozmowy i porozumienie polsko-ukraińskie z 21 V 1945 r. zawarte w przysiółku Żar, należącym do wsi Lubliniec Nowy w powiecie lubaczowskim. Stronę polską reprezentowali wówczas m.in. inspektor Inspektoratu Zamojskiego DSZ Marian Gołębiwski „Irka”, komendant tomaszowskiego Obwodu DSZ kpt. Stanisław Książek „Rota”, „Wyrwa”, adiutant inspektora „Irki” Jan Turowski „Norbert”, dowódca 5 kompanii DSZ Stary Dzików por. Stefan Pluta „Jodła”, „Stal”, dowódca 2 kompanii Ruda Różaniecka rejonu V Edmund Krzyżanowski „Bez” i dowódca rejonu V por. Marian Warda „Polakowski”. Ze strony ukraińskiej obecni byli: Mykoła Wynnyczuk „Kornijczuk”, przedstawiciel Ukraińskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej i głównego dowództwa UPA płk. Jurij Łopatynski „Szejk” oraz referent propagandy przy kierownictwie III okręgu OUN Sergiusz Martyniuk „Hrab”. W rezultacie osiągnięto zakończenie konfliktu i zapewnienie bezpieczeństwa ludności. Rozejm obejmował także wytyczenie stref wpływów, współpracę wywiadowczą, propagandową i w pewnym stopniu wojskową – wymierzoną przeciw Sowiетom oraz władzom i organom bezpieczeństwa, a także zwalczanie pospolitego bandytyzmu. Porozumieniem objęto powiaty: tomaszowski, chełmski, hrubieszowski, biłgorajski i lubaczowski (M. Moszkowicz, *Gdzie w maju 1945 r. kierownictwo Inspektoratu AK–DSZ Zamość prowadziło rozmowy i zawarło porozumienie z OUN-B i UPA?*, „Cieszanowskie Zeszyty Regionalne” 2012, t. 5, s. 73–75, M. Zajączkowski, *Drogi do porozumienia między polskim i ukraińskim podziemiem niepodległościowym w latach 1945–1947* [w:] „*Od zniewolenia do wolności*”. *Studia historyczne*, red. A.F. Baran, Warszawa–Białystok 2009, s. 288; A.B. Szcześniak, W.Z. Szota, *Droga do nikąd*, Warszawa 1973, s. 330; J. Sztendera, *W poszukiwaniu porozumienia. Podziemie ukraińskie i polskie w latach 1945–1947. Współpraca pomiędzy UPA i WIN*, „Zeszyty Historyczne” 1985, nr 71, s. 153–177; M. Zajączkowski, *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1944–1950*, Warszawa–Lublin 2017, s. 222). Nie jest także wykluczone, że wspomnianym przez Teodora Dudę angielskim *attaché* wojskowym mógł być korespondent tygodnika „Sunday Times” William Derek Selby, który w dniach 3–4 sierpnia 1946 r. spotkał się we Władzinie w powiecie hrubieszowskim z przedstawicielami polskiego i ukraińskiego podziemia (G. Ostasz, *Nad protokołem*

tej narady były napady na [c] i Hrubieszów. W napadzie tym brało udział NSZ, NOW, WiN¹⁶.

Kilka słów odnośnie PSL. W owym okresie istniał swego rodzaju klucz: tu wojewoda, tam zastępca, tu starosta tam zastępca itp. Np. wojewodą w tym czasie był [Roman] Gesing, jednym jego zastępcą [Jan] Mirek z PPS, a drugim [Bolesław] Łazarski¹⁷ z PPR, w Lubaczowie był PSL-owiec¹⁸, a w Nisku PPR-owiec¹⁹ itd. Kiedy stanęła sprawa wyborów, a w naszych kołach stanęła ona bezpośrednio po referendum, wówczas wyciągnięto wniosek, o którym już tutaj towarzysze mówili, że trzeba rozgromić PSL. Zgodnie z poleceniami Komitetu Centralnego i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego braliśmy PSL-owców jednego za drugim i bez żadnych sankcji prokuratorskich wieźliśmy ich do Jaworzna. Tam trzymano ich co najmniej 8 miesięcy, a po wyborach zwolniono²⁰.

rozmów WiN-UPA z 18 maja 1946 roku, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2000, nr 14, s. 160; R. Wnuk, *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1944 do 1956 roku*, Lublin 1993, s. 143–144; G. Motyka, R. Wnuk, *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN z UPA 1945–1947*, Warszawa 1997, s. 99–101).

^c *Woryginalne pusty, wykropkowany fragment.*

¹⁶ Akcję WiN i UPA na Hrubieszów, do której doszło w nocy z 27 na 28 maja 1946 r., przedyskutowano 19 maja podczas wspólnego spotkania w folwarku Miętkie. Polscy konspiratorzy zaproponowali wówczas wspólne uderzenie na to miasto, okazując jego plan oraz dane wywiadowcze o rozmieszczeniu jednostek NKWD i UB. W ataku nie brały udziału oddziały NSZ i NOW, jak sugeruje Teodor Duda.

¹⁷ Bolesław Łazarski (1912–?), urzędnik, żołnierz, członek PPR, funkcjonariusz MSW. W czasie wojny w Gwardii Ludowej. Od października 1947 do marca 1950 r. wice-wojewoda rzeszowski, 1950–1952 komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, 1953–1957 dyrektor i zastępca dyrektora departamentu w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej i Ministerstwie Skupu, w 1957 r. naczelnik wydziału w Biurze Paszportów Zagranicznych MSW, następnie w WP (AIPN, 0194/1026, Akta personalne funkcjonariusza SB Bolesława Łazarskiego).

¹⁸ Andrzej Bednarz (1898–?), działacz ruchu ludowego, członek SL i PSL. Podczas II wojny światowej w AK. W latach 1945–1946 prezes ZP PSL w Lubaczowie, od września 1944 r. starosta lubaczowski. Od sierpnia 1947 do czerwca 1948 r. więziony w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie (M. Bukała, *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim...*, s. 379, D. Iwaneczko, *Ogniwo strachu. Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012, s. 26, 164, 168, 173, 186).

¹⁹ Pomyłka Teodora Dudy. Starostą powiatu nizańskiego w tym czasie był Tomasz Sagan (1903–1971), członek PSL. W okresie największych wpływów politycznych PSL w województwie rzeszowskim w pierwszej połowie 1946 r. członkowie tego ugrupowania sprawowali urząd starosty w ośmiu z siedemnastu powiatów tego województwa (powiaty: brzozowski, jarosławski, lubaczowski, mielecki, nizański, łańcucki, przeworski, rzeszowski).

²⁰ Centralny Obóz Pracy w Jaworznie – istniejący w latach 1945–1949 i podległy MBP, stworzony w miejscu niemieckiego obozu z czasów II wojny światowej. Więzieni w nim byli działacze niepodległościowi, żołnierze AK, Niemcy i Ślązacy wpisani na volkslistę, Ukraińcy i Łemkowie. Działacze PSL z województwa rzeszowskiego sporadycznie trafiali do tego obozu dopiero w 1947 r., już po wyborach (M. Bukała,

Z omawianego okresu pamiętam i taki fakt. W Nisku miał odbyć się wiec z udziałem wojewody Gesinga. Jako że była zima, ustalono, że odbędzie się on w jednej z trzech sal w Nisku. Wówczas to z różnych „szczytów” naszej władzy alarmowano mnie, aby nie dopuścić do tego, by PSL urządził gdzieś wiec. Do Niska Gesing jechał bardzo długo. Był on zatrzymywany przez kontrole drogowe, milicja uprzedzała go o złym stanie drogi, sprawdzała dokumenty itp. Natomiast ja jechałem w mundurze i innym samochodem i jako że żołnierze nie mieli do mnie takiego uprzedzenia jak do wojewody w cywilu, do Niska przyjechałem przed Gesingiem. Kiedy po kilku godzinach wojewoda przybył do Niska, okazało się, że gdzieś zagubił się klucz od sali, w której miał odbyć się wiec. Trochę czasu zeszło znów na poszukiwaniach klucza, a gdy go nie znaleziono, PSL-owcy wyłamali drzwi. Wtedy podniesiono krzyk, że niszczy się salę; przyjechała milicja – wybuchła awantura i wiec odwołano. Jak więc widzicie, robiło się różne hocki-klocki, aby nie dopuścić do PSL-owskich zebrań. Podobnie robiliśmy także i z PSL-owską literaturą: przychodziliśmy do ich lokalu, zabieraliśmy całą posiadaną przez nich na składzie literaturę, którą później paliliśmy.

Jakie były wyniki wyborów na naszym terenie? Trudno mi o tym mówić, wyniki zostały ogłoszone²¹. Sprawami tymi zajmował się wówczas tylko Komitet Wojewódzki. Jeżeli jeszcze w referendum występował poważny udział w nim Urzędów Bezpieczeństwa, to sprawami wyborów zajmował się wyłącznie Komitet Wojewódzki PPR.

Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim..., s. 150–151). W okresie przedwyborczym członkowie PSL byli zatrzymywani i więzieni głównie w aresztach Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego oraz Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie. Szacuje się, że przed głosowaniem w województwie rzeszowskim aresztowano 1106 peeselowców i dokonano 857 rewizji. Ponowna fala masowych aresztowań miała miejsce we wrześniu–listopadzie (AIPN Rz, 04/35, Raport szefa WUBP w Rzeszowie kpt. Cieślaka za okres od dnia 1 do 30 I 1947 r., Rzeszów, 15 II 1947 r., k. 288).

²¹ Oficjalne wyniki wyborów z 19 I 1947 r. w województwie rzeszowskim przedstawiały się następująco: w całym województwie tzw. blok uzyskał 81,22 proc. ważnych głosów. Najwięcej w okręgu wyborczym nr 52 (Przemyśl) – 98,2 proc., gdzie unieważniono listę PSL. Pozostałe głosy przypadły PSL „Nowe Wyzwolenie” (1,78 proc.). W okręgu wyborczym nr 50 (Rzeszów) blok poparło 69,85 proc. głosujących, PSL – 18,33 proc., resztę głosów oddano na PSL „Nowe Wyzwolenie” i tzw. dziką listę – 10,96 proc. W okręgu wyborczym nr 51 (Gorlice) na blok głosowało 80,62 proc., na PSL – 18,78 proc., a reszta wyborców na PSL „Nowe Wyzwolenie” (C. Osekowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000, s. 146–147; A. Daszkiewicz, *Referendum i wybory...*, s. 94). Nieoficjalne wyniki były zupełnie inne. Według szacunków rzeszowskiego WiN i danych, które dotarły do Rządu RP w Londynie, na kandydatów PSL w województwie rzeszowskim oddano ok. 70 proc. głosów (T. Wolsza, *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945–1950*, Warszawa 1998, s. 190).

W województwie rzeszowskim w porównaniu z innymi województwami istniała trochę specyficzna sytuacja ze względu na bandy UPA i NSZ. Gdybyśmy np. nie obstawili lokali wyborczych wojskiem i bezpieczeństwem (co, nawiasem mówiąc, dało reakcji powód do podniesienia krzyku), na pewno by bandy urządzały napady, rozbijały urny wyborcze itp. Na naszym terenie grasowały zorganizowane bandy, z którymi można było rozmawiać tylko takim językiem jak kula. Innego języka bandy nie znały, a strach przed kulą trzymał ich w oddali i pozwalał obywatelom pójść do urn i spokojnie głosować²².

Chciałbym tu jeszcze opowiedzieć o wymordowaniu jednostki radzieckiej w województwie rzeszowskim. Kompania żołnierzy radzieckich znajdująca się niedaleko granicy zatrzymała się na nocleg we wsi Kuryłówka²³ i w liczbie stukilkudziesięciu osób została tam wymordowana. Po jednostce tej całkowicie zaginął ślad. Po niedługim czasie przypadkowo znaleźliśmy puszkę po landrynkach, w której znajdowały się dokumenty pomordowanych: legitymacje partyjne, książeczki wojskowe itp., a także wykaz zamordowanych i ilość zabranej broni. Po znalezieniu dokumentów zorientowaliśmy się, gdzie zaginęła ta jednostka, a od aresztowanego człowieka dowiedzieliśmy się, że mordu dokonał NOW²⁴.

²² Twierdzenie Dudy, jakoby obywatele mogli spokojnie głosować podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego, jest nieprawdziwe. Wybory odbywały się w atmosferze terroru i zastraszenia wyborców przede wszystkim ze strony UB i wojska. Szerzej na ten temat zob. T. Bereza, *Przebieg kampanii wyborczej i nadużycia władz podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego w powiecie jarosławskim* [w:] *Pamiętny rok 1947*, red. M.E. Ożóg, Rzeszów 2007, s. 103–110; J. Borowiec, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku na terenie woj. rzeszowskiego. Metody fałszowania* [w:] *ibidem*, s. 89–101; S. Rejman, „Sfalszowanie woli wyborców”. *Protest Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie ważności wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w Okręgu Wyborczym nr 50 (Rzeszów)*, oprac. M. Bukała, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2017, nr 33, s. 223–236.

²³ Kuryłówka – wieś gminna położona w ówczesnym powiecie łańcuckim (obecnie leżajskim).

²⁴ Zaginięcie żołnierzy sowieckich w okolicach Kuryłówki nie jest opisane w literaturze historycznej. Relacji Dudy nie można jednak zignorować i uznać za całkowicie nieprawdziwą. Pewne jej elementy potwierdza nieopublikowana, autoryzowana relacja Marii Haszto, córki kierownika szkoły w Kuryłówce Józefa Szczęsnego, która mówi o wymordowaniu żołnierzy sowieckich przez podziemie narodowe, a następnie o pozbyciu się zwłok. Z pewnością nie było to jednak sto kilkadziesiąt osób, jak twierdzi Duda. Maria Haszto wspomina to tak: „Co do walki i spalenia Kuryłówki, to początek tej tragedii zapamiętałam inaczej, niż pisze w książkach p. Dionizy Garbacz. Pamiętam, że trzy dni przed spaleniem wioski do szkoły przyjechały trzy samochody z czerwonooarmistami. Zakwaterowali w szkole. Była nawet taka sytuacja, że z pokoju nauczycielskiego, gdzie się rozlokowali, wynosiliśmy dzienniki. W nocy z 5 na 6 maja tych Rosjan wystrzelał »Wołyniak«. Trupy leżały w pobliżu szkoły oraz pomnika. Widziałam tych zabitych. Zapamiętałam, że między nimi były dwie kobiety. Ubrane były w bluzy mundurowe, spódniczki, a na nogach

Przyjechaliśmy do Kuryłówki, zebraliśmy wszystkich ludzi i zwróciliśmy się do nich o oddanie nam broni. Kiedy w odpowiedzi usłyszeliśmy, że nikt z mieszkańców wioski broni nie ma, rozpoczęliśmy rewizję. Pod strzechami, w słomie, w przybudówkach, różnych skrytkach żołnierze KBW znajdowali karabiny, CKM-y, rkm-y, szybkostrzelne działka przeciwpancerne i amunicję. Przed przystąpieniem do rewizji uprzedzałem niektórych żołnierzy, aby nie dawali upustowi zemsty, ale w wielu wypadkach żołnierze rozwalili całe chałupy w poszukiwaniu broni. Kiedy pozostali chłopcy zobaczyli, że żartów z nami nie ma, sami zaczęli znosić nam broń. Oświadczyli przy tym, że reszta i to przeważnie ciężkiej broni, ukryta jest w klasztorze w niedaleko znajdującym się Leżajsku. Pojechaliśmy do Leżajska i weszliśmy do kościoła, gdzie akurat odprawiano mszę. Stałem obok księdza i powiedziałem, że mamy dane, iż w podziemiach kościoła w grobach jest schowana bron po pomordowanych w Kuryłówce oficerach i żołnierzach radzieckich. Poprosiłem kilka osób z obecnych w kościele, aby towarzyszyli nam i zeszliśmy do podziemi. Tam, w trumnach, z których wyjęto kościotrupy, znajdowała się pięknie wyczyszczona i zakonserwowana broń²⁵.

miały buty z cholewami. Jedna z tych kobiet leżała zaraz koło naszej bramki. Wyglądało na to, że próbowała uciekać. Tych zabitych pierwszy zobaczył mój brat i powiedział mnie i Mamie. Ludzie »Wołyniaka« pozbiali te trupy i wywieźli nad San. Ale nie topili ich w głównym nurcie, tylko w takim zakolu – starorzeczu. Nasz sąsiad Skowronek, który również widział te trupy, stwierdził, że tego Rosjanie nam nie darują i powiedział do Mamy, że trzeba uciekać. Praktycznie natychmiast szybko spakowaliśmy się (Mama wzięła tylko pościel: kołdrę, kapę i dwie poduszki) i uciekliśmy do Starego Miasta. Gdy dotarliśmy do Starego Miasta, walka w Kuryłówce toczyła się na całego. Słychać było strzelaninę. W nocy, jak Rosjanie palili wioskę, od Kuryłówki była wielka luna, a potęgował ją odbłask na Sanie. Potem sąsiad opowiadał nam szczegóły tego, co się działo w wiosce. Najpierw ci Rosjanie, którzy później zaatakowali wioskę, przysłali parlamentariusza z białą flagą, który powiedział, żeby wydać zakładników (chodziło o tych Rosjan). Gdy okazało się, że wszyscy nie żyją, zażądał, żeby wydać zwłoki. Ale zwłok nie było, bo przecież potopili, więc i tego żądania »Wołyniaka« spełnić nie mógł. I to spowodowało, że zaatakowali Kuryłówkę, a potem ją spalili” (Relacja Marii Haszto z 23 VI 2017 r., autoryzowana 3 VIII 2017 r., kopia w posiadaniu M. Bukafy). O genezie bitwy oddziałów NZW z NKWD pod Kuryłówką 6 V 1945 r. i jej przebiegu zob. D. Garbacz, *Wołyniak. Legenda prawdziwa*, Stalowa Wola 2008, s. 88–96; G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014, s. 266–274; M. Surdej, *Okręg Rzeszowski...*, s. 321–330. Bitwa pod Kuryłówką jest uznana za jedno z trzech największych polskich zwycięstw nad NKWD (G. Motyka, *Na białych Polaków...*, s. 272).

²⁵ W meldunkach okresowych WUBP w Rzeszowie z czasów, kiedy kierował nim Teodor Duda, brak informacji o tym, że w jego obecności odkryto broń w klasztorze ojców bernardynów w Leżajsku. Rzeszowski WUBP ustalił jednak, że część broni oddziałów leśnych NZW była przechowywana w trumnach w krypcie leżajskiego klasztoru (M. Surdej, *Okręg Rzeszowski...*, s. 233).

Mówiłem o tym fakcie m.in. dlatego, ażeby pokazać, jaki sens miały późniejsze wykrzykiwania na Czaplickiego, Wolańskiego²⁶ i innych²⁷, w tym czasie, kiedy przyczyną tego wszystkiego był nasz zacięty wróg klasowy, który mordował naszych ludzi i z niczym się nie liczył. W tej sytuacji należało odpowiedzieć tylko czerwonym terrorem na biały terror.

[^d]

(Teodor Duda)

Stwierdzam zgodność niniejszego
tekstu z zapisem na taśmie
magnetofonowej.

^eZakład Historii Partii przy KC PZPR^e

Warszawa, 7 X 1961 r.

ZS. Wykonano w 5 egz.

Źródło: AAN, KC PZPR, *Wspomnienia i relacje, sygn. R-79, k. 117–124, mps.*

^d *Miejsce na podpis. Brak podpisu Teodora Dudy.*

^{e-c} *Pieczątka podłużna, a na niej niewyraźny podpis odręczny.*

²⁶ Stanisław Wolański (1918–1987), ppłk KBW, płk UB/MO, członek KZMZU, PPR i PZPR. Po agresji ZSRS na Polskę we wrześniu 1939 r. w czerwonej milicji, następnie naczelnik więzienia w Drohobyczu. Od 1941 r. w Armii Czerwonej. Od grudnia 1943 r. w 1 Korpusie PSZ w ZSRS i Polskim Samodzielnym Batalionie Specjalnym. Od listopada 1944 r. w Wojskach Wewnętrznych/Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego, m.in. jako dowódca brygady i szef sztabu KBW. W latach 1950–1953 wicedyrektor Departamentu III, tj. pionu do walki z podziemiem, dyrektor Departamentu IX (1953), 1953–1956 komendant główny MO. W latach 1957–1959 student Akademii Sztabu Generalnego MON. Zwolniony do rezerwy 31 I 1959 r. Odpowiadał za zwalczanie politycznego i zbrojnego podziemia niepodległościowego (AIPN, 0193/7558, Akta osobowe Stanisława Wolańskiego; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 79, 82).

²⁷ Najprawdopodobniej Duda miał na myśli ważnych oficerów MBP, zaangażowanych w zwalczanie politycznego i zbrojnego podziemia niepodległościowego. Uosabiali ich: Roman Romkowski (podsekretarz stanu w MBP), Anatol Fejgin (dyrektor Departamentu X) i Józef Różański (dyrektor Departamentu Śledczego), którzy byli najwyższymi urzędnikami państwowymi skazanymi za zbrodnie stalinowskie w Polsce. 11 XI 1957 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał Romkowskiego i Różańskiego na 15, a Fejgina – na 12 lat pozbawienia wolności. 3 X 1964 r. Rada Państwa PRL darowała resztę kary wszystkim trzem skazanym. Wymieniony przez Dudę Stanisław Wolański był przyjacielem Józefa Różańskiego (R. Kurek, *Kaci bezpieki na tle marca '68. Roman Romkowski, Anatol Fejgin, Józef Różański*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2012, nr 10, s. 237–256).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

Oddziałowe Archiwum IPN w Białymstoku Delegatura w Olsztynie (AIPN Ol).

Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku (AIPN Gd).

Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie (AIPN Lu).

Oddziałowe Archiwum IPN w Rzeszowie (AIPN Rz).

Źródła publikowane

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, oprac. W. Szydło, Lublin 1979.

Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie lubelskim w latach 1945–1947, oprac. J. Romanek, Lublin–Warszawa 2018.

Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993.

Rejman S., „Sfałszowanie woli wyborców”. *Protest Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie ważności wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w Okręgu Wyborczym nr 50 (Rzeszów)*, oprac. M. Bukała, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2017, nr 33.

Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945), oprac. S. Poleszak, L. Pietrzak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004.

Z polityki terroru. Głosowanie ludowe z 3 czerwca 1946 r. w raportach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Wybór dokumentów, oprac. T. Kisielewski, M. Strzelecki, Bydgoszcz 2000.

Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość w dokumentach, t. 1–6, oprac. J. Huchłowa i in., Wrocław 1997–1999.

Wspomnienia

Broński Z., „Uskok”, *Pamiętnik (wrzesień 1939 –maj 1949)*, oprac. S. Poleszak, Lublin–Warszawa 2015.

Ciechaniewicz W., *Życiorys funkcjonariusza UB Waleriana Ciechaniewicza*, oprac. G. Joniec, „Radzyński Rocznik Historyczny” 2007, t. 5.

Czas dokonany. Mój udział w tworzeniu i utrwalaniu władzy ludowej na Lubelszczyźnie, wyb. i oprac. I. Caban, Lublin 1977.

Duda T., *Droga do munduru. Wspomnienia*, red. W. Brzost, Warszawa 2010.

Duda T., *Za wszelką cenę. Ze wspomnień*, Warszawa 1976.

Gronczewski E., *Walczyli o Polskę Ludową*, Warszawa 1982.

Humer A., *Służba śledcza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (wrzesień 1944 – sierpień 1945)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6.

- Martinka A., *Połowinka. Rowerem na Ural, do miejsca zesłania Ojca. Wspomnienia Ojca, wspomnienia córki*, Lublin 2016.
- Muś W., *Komunistyczny Związek Młodzieży w Tomaszowie Lubelskim w latach 1931–1937*, „Rocznik Tomaszowski” 1981, nr 1.
- Relacja Marii Haszto z 23 VI 2017 r., autoryzowana 3 VIII 2017 r., kopia w posiadaniu M. Bukały.
- Rozwiązanie KPP oczyma Stanisława Radkiewicza*, oprac. P.J. Wróbel, „Przegląd Historyczny” 2017, z. 3.

Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011.
- Bednarski W.W., *Z dziejów okupacji Ziemi Tomaszowskiej przez Armię Czerwoną oraz terroru UB-NKWD*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 5.
- Bereza T., *Przebieg kampanii wyborczej i nadużycia władz podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego w powiecie jarosławskim* [w:] *Pamiętny rok 1947*, red. M.E. Ożóg, Rzeszów 2007.
- Blum I., *Sprawa 31 pułku piechoty. Tło, przebieg i charakter masowej dezercji żołnierzy 31 pp w 1944 r.* „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 3.
- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Londyn 1986.
- Borowiec J., *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku na terenie woj. rzeszowskiego. Metody fałszowania* [w:] *Pamiętny rok 1947*, red. M.E. Ożóg, Rzeszów 2007.
- Buczek R., *Stanisław Mikołajczyk*, t. 1–2, Toronto 1996.
- Bukała M., *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność*, Rzeszów–Warszawa 2015.
- Caban I., *Oddziały partyzanckie i samoobrony obwodu AK Tomaszów Lubelski*, Warszawa 2000.
- Caban I., *Polacy internowani w ZSRR w latach 1944–1947*, Lublin 1990.
- Czubarą K., *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie 1944–1947*, Zamość 2003.
- Daszkiewicz A., *Droga do zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce południowo-wschodniej 1944–1948*, Rzeszów 1989.
- Daszkiewicz A., *Referendum i wybory w województwie rzeszowskim w latach 1946–1947*, Rzeszów 2000.
- Garas J.B., *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971.
- Garbacz D., *Wołyniak. Legenda prawdziwa*, Stalowa Wola 2008.

- Garlicki A., *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994.
- Gesing Roman [w:] *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*. Makieta, Warszawa 1989.
- Hanus W., *Urząd Bezpieczeństwa w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, Rzeszów–Warszawa 2021.
- Iwaneczko D., *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 12.
- Joniec G., *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956. Powstanie, obsada personalna, struktura organizacyjna oraz główne kierunki działań operacyjnych* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009.
- Kister A.G., *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010.
- Korkuć, „*Moje bezpieczeniackie wojsko... Początki władzy komunistycznej w oczach płk. UB Józefa Jurkowskiego*”, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2007, nr 1(5).
- Krajewski K., *Józef Czapliski vel Lzydor Kurtz (1911–1985), działacz komunistyczny, partyzant, dyrektor Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej” 2008, nr 6.
- Królikowski J., *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 3: M–S, Toruń 2010.
- Krzysztofiński M., *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010.
- Krzysztofiński M., *Polska Partia Robotnicza wobec Polskiej Partii Socjalistycznej na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1948*, „Humanities and Social Sciences” 2013, nr 20.
- Kurek R., *Kaci bezpieki na tle marca '68. Roman Romkowski, Anatol Fejgin, Józef Różański*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2012, nr 10.
- Lipiński P., *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016.
- Marat S., Snopkiewicz J., *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*. Warszawa 1990.
- Miedwiediew R., *Chruszczow*, Warszawa 1990.
- Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991.
- Moszkowicz M., *Gdzie w maju 1945 r. kierownictwo Inspektoratu AK-DSZ Zamość prowadziło rozmowy i zawarło porozumienie z OUN-B i UPA?*, „Cieszanowskie Zeszyty Regionalne” 2012, t. 5.
- Motyka G., *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014.
- Motyka G., Wnuk R., *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN z UPA 1945–1947*, Warszawa 1997.

- Osekowski C., *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000.
- Ostasz G., *Nad protokołem rozmów WiN–UPA z 18 maja 1946 roku*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2000, nr 14.
- Ostasz G., *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Model konspiracji, struktura, dzieje*, Rzeszów 2006.
- Paczkowski A., *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1991.
- Piotrowska M., *Sprawa zabójstwa Józefa Cechnowskiego w 1925 roku a rola Stanisława Radkiewicza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, z. 4.
- Psuliński J., *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów 2017.
- Romanek J., *Kolaboracja z Sowietami na terenie województwa lubelskiego we wrześniu i w październiku 1939 r.*, Lublin–Warszawa 2019.
- Sobór-Świdarska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.
- Spalek R., *Jakub Berman. Portret politycznego emeryta w materiałach SB (1966–1971)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 9/2(16).
- Spalek R., *Statut Biura Specjalnego MBP*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2(32).
- Surdej M., *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944–1947*, Rzeszów–Warszawa 2017.
- Szcześniak A.B., Szota W.Z., *Droga do nikąd*, Warszawa 1973.
- Szopa P., *„W imieniu Rzeczypospolitej...”. Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014.
- Sztama P., *Adama Humera życie przed bezpieczeńką. Przyczynek do biografii*, „Komunizm” 2017, nr 6.
- Sztendera J., *W poszukiwaniu porozumienia. Podziemie ukraińskie i polskie w latach 1945–1947. Współpraca pomiędzy UPA i WIN*, „Zeszyty Historyczne” 1985, nr 71.
- Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.
- Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, Białystok 2007.
- Witalec R., *Mirek Jan [w:] Encyklopedia Rzeszowa*, red. J. Draus, G. Zamojski, Rzeszów 2011.
- Wnuk R., *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1944 do 1956 roku*, Lublin 1993.
- Wolsza T., *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945–1950*, Warszawa 1998.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950, Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1995.

Zajączkowski M., *Drogi do porozumienia między polskim i ukraińskim podziemiem niepodległościowym w latach 1945–1947* [w:] „Od zniewolenia do wolności”. *Studia historyczne*, red. A.F. Baran, Warszawa–Białystok 2009.

Zajączkowski M., *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1944–1950*, Warszawa–Lublin 2017.

Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa w Obwodzie Tomaszów Lubelski, oprac. I. Caban, Lublin 1997.

Zwolski M., *Wykonywanie wyroków kary śmierci w polskich więzieniach grudzień 1954 – kwiecień 1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2/1(3).

Горячев Ю.В., *Центральный комитет КПСС, ВКП (б), РКП (б), РСДРП (б) 1917–1991*, Москва 2005.

Netografia

www.cemetery.jewish.org.pl

www.cmentarzekomunalne.com.pl

www.katalog.bip.ipn.gov.pl

Streszczenie: Prezentowane relacje płk. Teodora Dudy dotyczą jego działalności w latach 1944–1947 w województwach lubelskim i rzeszowskim. Pierwsza ich część odnosi się do jego aktywności w powiecie tomaszowskim, gdzie od sierpnia 1944 r. jako pełnomocnik PKWN organizował struktury władzy „ludowej” we współpracy z Adamem Humerem oraz rodzeństwem Olgą i Aleksandrem Żebunami. Jego przybycie do Tomaszowa Lubelskiego nie było przypadkowe, gdyż jako urodzony w Cześnikach w powiecie zamojskim znał specyfikę tego terenu i mentalność lokalnej społeczności.

Druga część relacji dotyczy wydarzeń, które miały miejsce w województwie rzeszowskim w latach 1946–1947. Teodor Duda uczestniczył w nich jako delegowany na Rzeszowszczyznę szef 18-osobowej grupy funkcjonariuszy MBP, mającej pomóc WUBP w Rzeszowie w „przygotowaniach” do referendum. W swej relacji opisał on kulisy akcji referendalnej i wyborów do Sejmu Ustawodawczego w województwie rzeszowskim, a także metody zwalczania opozycji politycznej zrzeszonej w PSL.

Chociaż wspomnienia Dudy zawierają wiele nieścisłości i napisane są z ideologizowanym językiem, stanowią ważne uzupełnienie dotychczasowej wiedzy na temat organizowania komunistycznej władzy w powojennej Polsce.

Słowa kluczowe: województwo lubelskie, województwo rzeszowskie, Tomaszów Lubelski, Urząd Bezpieczeństwa, wspomnienia

Marcin Bukała (ur. 1983), doktor nauk humanistycznych, historyk, pracownik OBBH IPN Rzeszów. Specjalizuje się w problematyce oporu społecznego w PRL, dziejów wsi i polskiego ruchu ludowego. Autor książki *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność* (Rzeszów–Warszawa 2015), współautor albumu *Wincenty Witos 1874–1945* (Rzeszów 2010), współredaktor książek *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność* (Rzeszów 2015), *PRL na pochylni (1975–1980)* (Rzeszów 2017), *Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej. PRL w latach 1970–1975* (Rzeszów–Warszawa 2019).

Wojciech Hanus (ur. 1982), doktor nauk humanistycznych, historyk, w latach 2009–2020 archiwista w OAIPN w Rzeszowie, od listopada 2020 r. w OBBH IPN w Rzeszowie na stanowisku starszego inspektora. Zajmuje się dziejami podziemia niepodległościowego po 1944 r. i aparatu bezpieczeństwa PRL, a także relacjami polsko-żydowskimi w okresie II wojny światowej. Autor biografii pt. *Jeden z ostatnich. Stefan Kobos „Wrzos” (1900–1976). Przyczynek do dziejów konspiracji niepodległościowej na Narolszczyźnie* (Rzeszów–Warszawa 2019).

‘It Was Only Necessary to Respond with Red Terror to White Terror’. Memoirs of Colonel Teodor Duda Concerning Events in the Lublin and Rzeszów Voivodeships in 1944–1947

Abstract: The presented memoirs (accounts) of Colonel Teodor Duda concern his activity in the voivodeships of Lublin and Rzeszów in 1944–1947. The first part relates to his activity in the Tomaszów district, where from August 1944, as a plenipotentiary of the Polish Committee of National Liberation (PKWN), in cooperation with Adam Humer and the siblings Olga and Aleksander Żebruna, he organised the structures of the ‘people’s’ government. His arrival in Tomaszów Lubelski was not accidental. Born in Cześniki in the Zamość district, he knew the area and the mentality of the local community.

The second part of the memoirs (account) concerns the events that took place in the Rzeszów Voivodeship in 1946–1947; Teodor Duda participated in them as the delegate in the Rzeszów Voivodeship, as the head (commander) of an 18-strong group of the Ministry of Public Security (MBP) officers who were to help the Voivodeship Security Department (WUBP) in Rzeszów with ‘preparations’ for the referendum. In his account, Duda described the background of the People’s Referendum and the elections to the Legislative Sejm in the Rzeszów Voivodeship, and the methods used to fight the political opposition affiliated with the Polish People’s Party (PSL).

Although Duda’s memoirs contain many inaccuracies and are written in an ideologised language, they are an important addition to the hitherto knowledge about the organisation of the communist power in post-war Poland.

Keywords: Lublin Voivodeship, Rzeszów Voivodeship, Tomaszów Lubelski, Security Department, memoirs

Marcin Bukała (b. 1983), PhD in humanities, historian, employee of the Branch Office of the Institute of National Remembrance (Historical Research Office) in Rzeszów. He specialises in the issues of social resistance in communist Poland, the history of rural areas and the Polish peasant movement. Author of the book *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność* [*The Polish People's Party in the Rzeszów Voivodeship 1945–1947. Genesis and Activity*] (Rzeszów–Warsaw, 2015), co-author of the album *Wincenty Witos 1874–1945* (Rzeszów, 2010); co-editor of the books *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność* [*Communists in the Second Polish Republic. People – Structures – Activities*] (Rzeszów, 2015); *PRL na pochylni (1975–1980)* [*People's Poland on the Slipway, (1975–1980)*] (Rzeszów, 2017), *Aby Polska rosła w siłę a ludzie żyli dostatniej. PRL w 1970–1975* [*For Poland to Grow in Strength and People Live More Prosperously. People's Poland in 1970–1975*] (Rzeszów–Warsaw, 2019).

Wojciech Hanus (b. 1982), PhD in humanities, historian, in 2009–2020 archivist in the Branch Archive of the Institute of National Remembrance in Rzeszów, from November 2020 in the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance Branch in Rzeszów as a senior inspector. He deals with the history of the independence underground after 1944, the security apparatus of the People's Republic of Poland, and Polish-Jewish relations during World War II. Author of the biography entitled *Jeden z ostatnich. Stefan Kobos 'Wrzos' (1900–1976). Przyczynek do dziejów konspiracji niepodległościowej na Narolszczyźnie* [*One of the Last. Stefan Kobos 'Wrzos' (1900–1976). Contribution to the History of the Independence Underground in the Narol Region*] (Rzeszów–Warsaw, 2019).